

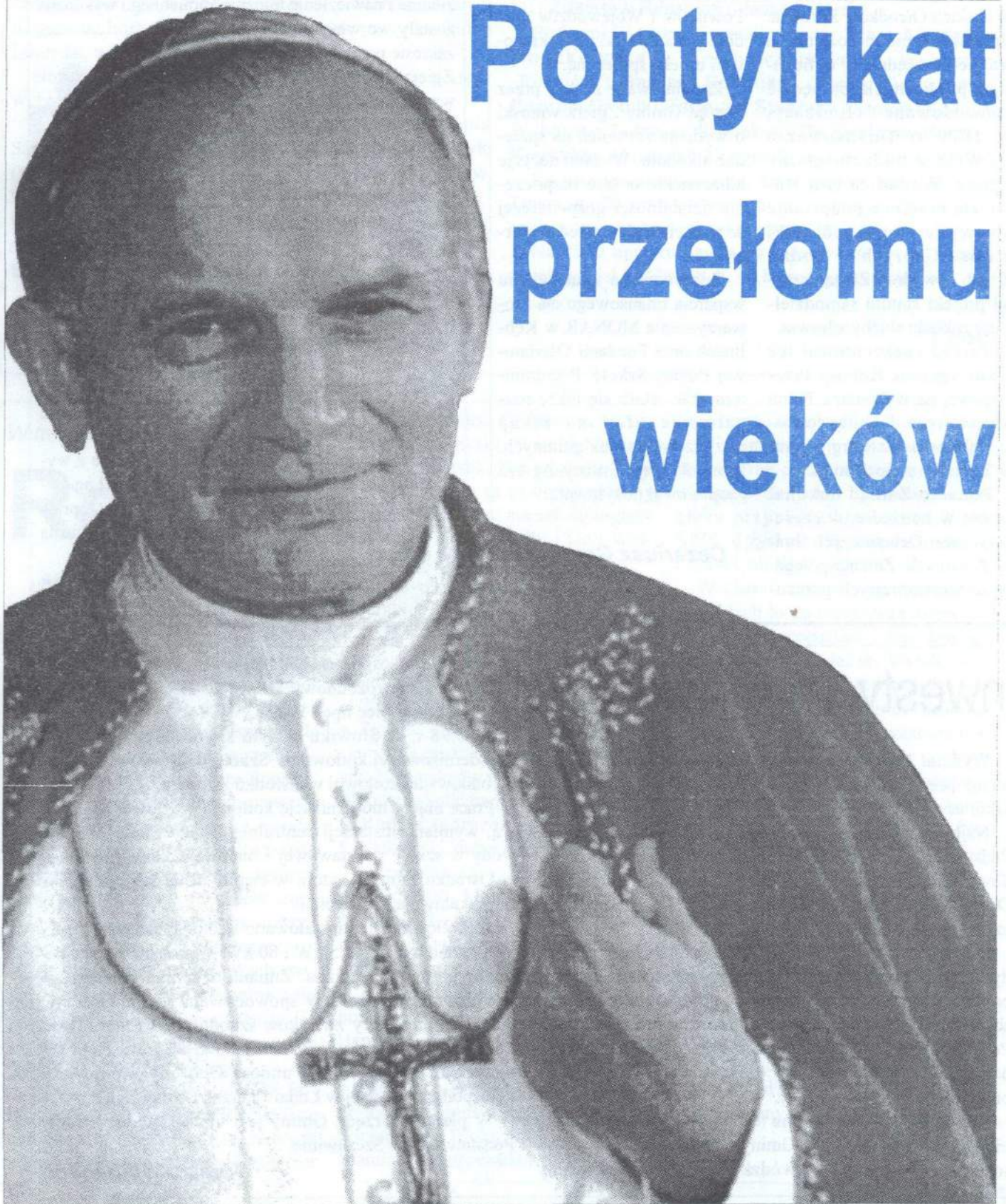
miesięcznik

WYDAWCA: ZARZĄD GMINY ZGIERZ

Na Ziemi Zgierskiej



ROK VI, NR 13 (66) • PAŹDZIERNIK 1998 • ISSN 1425-9370



Pontyfikat przełomu wieków

Obradował Zarząd Gminy

W dniu 22 października na posiedzeniu Zarządu kontynuowano przygotowania do przekształcenia w zakład samodzielny, Gminnego Zespołu Wiejskich Ośrodków Zdrowia. Przekształcenie to pozwoli na istotne oszczędności w finansach publicznych, co będzie spowodowane eliminacją w 1999 r. finansowania GZWOZ z budżetu gminy Zgierz. W ślad za tym stanie się możliwe podpisanie umowy tej nowej jednostki z Kasą Chorych w Łodzi. Z tych powodów, Zarząd przyjął projekt statutu samodzielnego zakładu służby zdrowia.

Zarząd zaakceptował też rozstrzygnięcie Komisji Przetargowej na wykonanie Planu Miejscowego dla miejscowości Dąbrówka. Przetarg wygrała Teren Sp. z o.o z Łodzi.

Ponadto Zarząd dokonał zmian w budżecie, w części dotyczącej Ochotniczych Straży Pożarnych. Zmiany polegają na wewnętrznych przesu-

nięciach w ramach w tej części budżetu.

Kolejną sprawą związaną z budżetem były przyjęcia dotacji na wybory do Rad Gmin, Powiatów i Województw oraz dotacji na dodatki mieszkaniowe i opiekę społeczną.

Zaopiniowane zostały przez Zarząd Gminy Zgierz wnioski o wydanie zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Wydano decyzje adiacenckie oraz o rozpoczęciu działalności gospodarczej w ramach małej przedsiębiorczości.

Zdecydowano o udzieleniu wsparcia finansowego dla Stowarzyszenia MONAR w Kęblinach oraz Fundacji Oświatowej Pomoc Szkole. Przedmiotem prac stało się także rozpatrzenie ofert na zakup i dzierżawę działek gminnych, które Zarząd Gminy Zgierz zaopiniował pozytywnie.

Cezariusz Grabowicz

Drogi

Na terenie gminy Zgierz prowadzone są prace zmierzające do poprawy stanu dróg.

W Emilii, na ulicy Telefonicznej, wykonano na odcinku 500 m podbudowę tłuczniową. Roboty ziemne i nawiezenie tłucznia kamiennego wykonane zostały we własnym zakresie przez gminę Zgierz. Zainwestowano ponad 57 tys. zł. Nawierzchnia asfaltowa wykonana została przez Woj. Zarząd Dróg w Łodzi.

Wzdłuż drogi Gieczno – Rogóźno, na długości 2100 m wykonano utwardzone pobocza.

Natomiast na drodze Gieczno – Borowiec położona została masa asfaltowa na wykonanej wcześniej przez gminę podbudowie. Zarząd Gminy uzyskał na ten cel kredyt z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej w wysokości 110 tys. zł.

Niedawno zakończono też prace związane z wykonaniem oświetlenia na ul. Ogrodowej w Łagiewnikach Nowych. Założono 260 m linii i 3 szt. opraw oświetlenia ulicznego. Wartość inwestycji wyniosła ok. 8 tys. zł.

Iwona Klimczak



Inwestycje w szkołach

Wydział Inwestycji Urzędu Gminy Zgierz prowadzi wciąż prace zmierzające do modernizacji i rozbudowy szkół na terenie gminy.

Najbardziej zaawansowane prace toczą się w Szkole Podstawowej w Giecznie. W czerwcu br. rozpoczęto budowę sali gimnastycznej wraz z zapleczem sportowym. Dotychczas wykonano fundamenty oraz część ścian zaplecza sportowego.

We wrześniu zakończono i oddano do użytkowania budynek dydaktyczno-administracyjny. Znajdują się tu: pracownia komputerowa, biblioteka, gabinety dyrektorów, sekretariat, „zerówka“ z zapleczem, szatnie i sanitariaty. Podczas wakacji w starej części szkoły zostały przeprowadzone prace remontowe. W części szkoły wymieniono podłogi i pomalowano ściany.

Wówczas zmodernizowano też kotłownię z węglowej na olejową. Na ten cel Urząd Gminy otrzymał dotację w wysokości 90 tys. zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony

Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.

Zakończenie rozbudowy szkoły w Giecznie przewidziane jest na koniec lipca 1999 r.

7.10.98 r. w Słowiku odbyło się uroczyste otwarcie zmodernizowanej kotłowni w Szkole Podstawowej i nowo wybudowanej kotłowni w Ośrodku Zdrowia.

Prace objęły modernizację kotłowni węglowej na olejową, wymianę instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody w szkole podstawowej i budowę kotłowni olejowej w Ośrodku Zdrowia, która w ciepło zasila także budynek mieszkalny dla nauczycieli.

W kotłowniach zainstalowano ekologiczne kotły firmy Viessmann o mocy 225 kW i 80 kW. Wykonana została automatyka pogodozależna. Zmiana czynnika grzewczego z węgla na olej opałowy spowodowała wyeliminowanie emisji do atmosfery związków szkodliwych. Emisja dwutlenku siarki zmalała do ilości śladowych. Inwestycje sfinansowali Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi i Zarząd Gminy Zgierz.

W planach Urzędu Gminy jest też rozbudowa Szkoły Podstawowej w Szczawinie.

Tomasz Soldenhoff

Jest nowa Rada

11.10.98 r., do Rady Gminy Zgierz wybrano 18 radnych, 2 osoby: Stanisław Dynek i Tadeusz Stasiak otrzymały mandat radnego bez głosowania. Stało się tak, ponieważ Ustawa mówi, że w sytuacji, kiedy w jednomandatowym okręgu wyborczym wystawiony zostanie tylko jeden kandydat, wybory nie odbywają się.

Nowa Rada wyróżnia się w istotny sposób na tle rad, wybranych w I i II kadencji.

8 nowych radnych jest członkami Stowarzyszenia Samorządowego Zgierz 2000. Są to: **Edward Błaszczak** (Lorenki), **Grzegorz Gula** (Dąbrówka), **Mieczysław Kuzański** (Warszyce), **Jan Laszkiewicz** (Kębliny), **Grzegorz Michalak** (Gieczno), **Zdzisław Reksulak** (Jedlicze), **Anna Tomczak** (Słowik) i **Wojciech Słowiński** (Lućmierz).

Następnych 8 radnych to członkowie Ponadpartyjnego Porozumienia Pokoleń. Są nimi: **Blanka Hauke** (Dzierżazna), **Stanisław Kubiak** (Ciosny), **Stanisław**

Stańczyk (Dąbrówka Strumiany), **Władysław Ruprecht** (Szczawin), **Katarzyna Kłys** (Łagiewniki), **Jan Błaszczak** (Maciejów), **Stanisław Dynek** (Skotniki) i **Zdzisław Rembisz** (Śladków Górny).

Radnymi III kadencji zostali ponadto: **Klara Albińska-Roszkowska** z Rosanowa (Komitet Wyborczy „Rosanów”), **Barbara SobECKa** z Grotnik (Towarzystwo Rozwoju Grotnik), **Tadeusz Stasiak** z Ustronia (Komitet Wyborczy Tadeusza Stasiaka) i **Bogusława Kupis-Knyszka** z Marcjanki (Komitet Wyborczy „Przyszłość”).

Na uwagę zasługuje fakt, że w nowej Radzie Gminy Zgierz, na 20 osób wybranych, aż 50 proc., czyli 10 radnych zostało wybranych po raz pierwszy.

Na 7530 uprawnionych do głosowania, w wyborach wzięło udział 3449 osób, tj. 45,8 proc. uprawnionych.

T.Sol.

W mieście i powiecie

Remis

W Zgierzu wybrano 32 radnych do Rady Miasta Zgierza. W wyborach wzięło udział ok. 18 tysięcy osób, tj. niemal 40% uprawnionych. Najwięcej głosów padło na Porozumienie Centroprawicy Zgierz (6702), drugie miejsce zajął SLD, trzecie Stowarzyszenie dla Rozwoju Zgierza, a ostatnie, z zaledwie 590 głosami, Przymierze Społeczne. Porozumienie Centroprawicy Zgierz i SLD otrzymały po 13 mandatów, Stowarzyszenie dla Rozwoju Zgierza, deklarujące się jako ugrupowanie apolityczne – 6 mandatów. Żadnego miejsca w Radzie Miasta Zgierza nie uzyskało Przymierze Społeczne.

Nie wiadomo w czyich rękach znajdzie się władza. Niebagatelna rola przypadnie tu Stowarzyszeniu dla Rozwoju Zgierza, kierowanemu przez Sławomierza Janiszewskiego.

Zgierz 2000, RS AWS i NSZZ Solidarność wprowadziły do Rady Miasta 6 przedstawicieli. Mandaty radnych otrzymali: Antoni Boruch, Waldemar

Gorzak, Cezariusz Grabowicz, Sebastian Kwiatkowski, Witold Kubicki i Andrzej Mięso. Nie wiadomo jeszcze, czy grupa ta utworzy własny Klub Radnych, czy zwiąże się organizacyjnie z radnymi ZFS i Unii Wolności, utrzymując zawartą koalicję.

W 55-osobowej Radzie Powiatu zgierskiego znajdzie się 26 radnych z SLD, 19 z AWS, 5 z Przymierza Społecznego, 3 ze Społecznego Bloku Samorządowego i 2 z Unii Wolności.

20 radnych powiatowych wybierano w Zgierzu, 4 w gminie Zgierz. W mieście wynik można określić jako remisowy: 10 mandatów zyskał SLD, 9 Akcja Wyborcza Solidarność i 1 UW. Prawicę w Radzie reprezentują: Krzysztof Kwiatkowski, radny miejski II kadencji i przewodniczący Klubu Radnych Zgierz 2000, Marek Matuszewski, również dotychczasowy radny Miasta, Anna Podsiadła, prawnik, Marian Filipowicz, działacz sportowy.

Z ramienia AWS gminę Zgierz reprezentować będą w powiecie radni: Henryk Tomczak, wójt gminy Zgierz i Alicja Ociesielska, pielęgniarka z Dąbrówki. Pozostałe dwa mandaty gminne przypadły: przedstawicielowi Społecznego Bloku Samorządowego, Marcinowi Karpińskiemu i Krzyszto-

fowi Banasiakowi z SLD.

W Sejmiku Wojewódzkim sytuacja również nie pozwala na sprawowanie władzy przez jedno ugrupowanie. 24 głosy przypadły bowiem SLD, 19 AWS, 8 zyskało Przymierze Społeczne, a 4 Unii Wolności.

W chwili obecnej na wszelkich szczeblach toczą się jeszcze rozmowy i nie można przesądzać o tym, kto będzie sprawował władzę. Wyniki wyborów świadczą o dużej polaryzacji poglądów. W Zgierzu zdecydowane poparcie zyskały siły o wyraźnym obliczu politycznym.

W powiecie sytuacja jest podobna, a dużą rolę odegrają ugrupowania, które zdobyły po kilka mandatów: UW i Przymierze Społeczne.

Paradoksalnie, ugrupowania prawicowe znalazły się w trudniejszej sytuacji. Kandydaci związani z AWS nie obiecywali wszystkiego, co chciał usłyszeć wyborca, jak robił to SLD. Akcja Wyborcza Solidarność podjęła odważną decyzję przeprowadzenia głębokich reform państwa, a takie kroki nigdy nie przynoszą popularności. Strach przed zmianami był umiejętnie wykorzystany przed SLD.

Iwona Klimczak

Powyborcze refleksje

Wybory samorządowe, biorąc pod uwagę ich czysto arytmetyczny rezultat, okazały się umiarkowanym zwycięstwem Akcji Wyborczej Solidarność. Biorąc pod uwagę natomiast szerszy, polityczny kontekst, są bardzo poważnym sukcesem AWS. W wyzwolonych spod komunistycznej dyktatury krajach Europy Środkowo-Wschodniej trwa, jak widać, proces przesuwania się społecznych nastrojów i sympatii na prawo. Po raz kolejny nie sprawdziły się czarne scenariusze niektórych prawicowych publicystów i polityków, którzy z jakąś trudną do zrozumienia zajadłą konsekwencją atakowali wyłącznie AWS. Po

Solidarność, same żadnym mandatów nie zdobywając, odegrały rolę dywersji na rzecz postkomunistów.

Na uwagę zasługuje wysoka frekwencja wyborcza, najwyższa we wszystkich wyborach samorządowych, równa w zasadzie frekwencji z wyborów do Sejmu. Świadczy to nie tylko o poparciu samej idei reformy ustrojowej państwa, lecz być może jest sygnałem na rzecz przełamania społecznej apatii i bierności. Ma to znaczenie szczególne biorąc pod uwagę fakt, że wybory wypadły w momencie dla AWS najgorszym chyba z możliwych. Rozpoczęte przez rząd Jerzego Buzka i poparte przez

wyborcy nie dali się oszukać, a ilość głosów oddanych na kandydatów AWS stanowi dobry sygnał na kampanie wyborcze 2000 i 2001.

W tych wyborach, jak nigdy chyba dotychczas, pomijając ze zrozumiałych względów okres Polski Ludowej, okazało się, że telewizja w tym samym mniej więcej stopniu należy do wszystkich Polaków, jak Aleksander Kwaśniewski jest wszystkich Polaków prezydentem. Wszystkie właściwie programy informacyjne, a zwłaszcza telewizyjne „Wiadomości”, były swojego rodzaju festiwalem Leszka Millera, występującego w nich czasami po kilka razy. Po tych wyborach nie ulega wątpliwości, że jeśli mamy mówić o jakimkolwiek pluralizmie w mediach, konieczne jest wyrwanie przede wszystkim telewizji z rąk komunistów. Sytuacja w TVP przypomina pod wieloma względami okres PRL-u i to w warunkach, gdy prawica po raz kolejny potwierdza swój demokratyczny mandat do sprawowania władzy.

Słaby rezultat osiągnięty przez Unię Wolności potwierdza opinie o Leszku Balcerowiczu jako wybitnym ekonomistcie, lecz znacznie gorszym polityku. Unia zapłaciła wysoką cenę za stanie się swego rodzaju dodatkiem do Ministerstwa Finansów, pomysł ogłoszenia tuż przed wyborami „białej księgi” podatkowej i dotychczasowe koalicje samorządowe z postkomunistami, zwłaszcza w Warszawie i Łodzi. Nie pomogły ogromne środki zaangażowane w kampanię i pod tym względem powtórzył się efekt wyborczy KLD z 1993 r. Na trzecią siłę najwyraźniej wyrasta PSL i gdyby nie pomysł fatalnego aliansu z Unią Pracy, rezultat PSL-u byłby najprawdopodobniej jeszcze lepszy. Klęska takich prominentów Unii Pracy, jak zakłamanym Aleksander Małachowski, a także panowie Ryszard Bugaj i Tomasz Nałęcz, wyraźnie świadczy o zejściu Unii Pracy ze sceny politycznej i klęsce pomysłu na niekomu-



Na uwagę zasługuje wysoka frekwencja wyborcza.

raz kolejny nie znalazły potwierdzenia opinie o socjotechnicznym geniuszu i politycznym talencie SLD, a konfrontacyjne hasło Leszka Millera - ich rząd, nasz samorząd - okazało się szkodliwe przede wszystkim dla samych postkomunistów. I nie zyskały uznania wyborców nagłaśniane we wszystkich w zasadzie mediach. Rodzina Polska oraz Ruch Patriotyczny Ojczyzna, które odebrały jedynie kilka procent głosów Akcji Wyborczej

Klub Parlamentarny AWS reformy społeczne: ustrojowa, edukacji, służby zdrowia, systemów emerytalnych oraz działania mające na celu rozliczenie komunistycznej przeszłości, nie mogły jeszcze przynieść odczuwalnych ekonomicznie i społecznie efektów. Umożliwiło to przeciwnikom AWS, zarówno postkomunistom, jak i rozbijackim grupkom pseudoprawicy atakowanie Akcji w sposób dowolnie demagogiczny. Mimo to jednak

nistyczną lewicę w Polsce. O ile w ogóle Unia Pracy taką lewicą była?

Najbardziej pozytywnym rezultatem wyborów jest umocnienie przeświadczenia o braku prawicowej alternatywy dla AWS. „Wyborcy okazali się bezwzględni dla secesjonistów z Akcji... Wyjście z AWS okazuje się politycznym samobójstwem, a świadomość tego faktu wzmocni pozycję Mariana Krzaklewskiego: (D. Macieja, Z. Stachura, Śmierć planktonu, „Wprost”, nr 43 z dn. 25.X.1998). Klęska rozbijackich grupek, których rola spadnie do poziomu politycznej sekty a la UPR, to potwierdzenie ze strony wyborców woli jedności prawicy i surowa kara za jej niszczenie. To wreszcie zrozumiała niechęć wyborców do ludzi notorycznie niezdolnych do wspólnego działania, bo tylko kłótnością, osobistymi ambicjami i politykierstwem można próbować wyjaśnić kłótnie w obrębie Rodziny Polskiej, RP Ojczyzna i niemożność wystawienia wspólnej listy.

Historia Polski po II wojnie światowej to najpierw 45 lat walki znacznej części Polaków o obalenie komunizmu, a następnie 9 lat wysiłków o uniemożliwienie powrotu postkomunistów do władzy. Wysiłków niestety nie zawsze skutecznych, często nieudolnych, czasem daremnych, zbyt często połowicznych. Przez cały czas mamy do czynienia z tym samym wrogiem i zagrożeniem, sprawnie zorganizowaną mafijną nomenklaturą. Dlatego wybory w krajach uwol-

nionych od komunistycznej dyktatury nie są jedynie rywalizacją programów i ludzi, jak ma to miejsce na Zachodzie, ale dramatyczną konfrontacją mogącą zdecydować o losach narodu. Ich skutki są w związku z tym daleko poważniejsze niż zastąpienie jednej partii u władzy przez inną o podobnym programie i osobowościach przywódców.

Mimo wybitnie niesprzyjających okoliczności, AWS wychodzi z tych wyborów silniejsza, pewniejsza siebie. Daje to poczucie większej samoświadomości i siły dodatkowo płynące z braku prawicowej alternatywy. Stabilizuje się sytuacja w Polsce i Polski, ważne zwłaszcza w przededniu przyjęcia naszego kraju do NATO. Tak się akurat złożyło, że równocześnie z kolejnym zwycięstwem wyborczym prawicy wchodzi w życie wyczekiwana od dawna ustawa lustracyjna, prawdopodobnie powołane zostaną także Instytut Pamięi Narodowej i Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu. Oznacza to powszechny dostęp do akt komunistycznych służb specjalnych i szybsze, skuteczniejsze, mam nadzieję, że także surowsze karanie komunistycznych przestępców. Przed nami rok bez żadnych wyborów, co, jak wiadomo jest w Polsce rzadkością. Mam nadzieję, że będzie to dobry, spokojny rok, tak bardzo III Rzeczypospolitej potrzebny.

Stefan Niesiołowski

Bomby na Zgierz

Pierwszy nalot niemiecki na Zgierz miał miejsce 3 września 1939 r. Bomby zniszczyły całkowicie XIX-wieczny kościół ewangelicko-augsburski, przy rogu ówczesnych ulic marsz. Józefa Piłsudskiego i Szczęśliwej, budynek Sądu Powiatowego przy ul. gen. Henryka Dąbrowskiego 18, kilka domów przy ul. Wesolej oraz niektóre domy drewniane przy ulicach Parzęczewskiej i Piątkowskiej. Bomby uszkodziły mur otaczający kościół parafialny pw. Św. Katarzyny na Starym Mieście oraz tory i bocznice stacji kolejowej od strony Łodzi. Ponownie bombardowano Zgierz 5 września. Zburzona została kamienica rodziny fabrykanta Kruschego przy ówczesnej ul. marsz. Ferdynanda Focha 4 i uszkodzony budynek stacji kolejowej. Podczas obu nalotów wiele bomb spadło na miejsca niezabudowane. W wyniku bombardowań uszkodzonych zostało 15 domów mieszkalnych oraz sieci elektryczna i telefoniczna. Śmierć poniosło kilka osób, w tym dwóch harcerzy należących do Wojennego Pogotowia Harcerzy. Rannych mieszkańców Zgierza i osoby uciekające przed wojskami niemieckimi opatrywało w szpitalu PCK przy ul. Dąbrowskiego 31 po dwóch lekarzy miejscowych i z Łodzi. Po bombardowaniu Zgierza wielu mieszkańców w obawie przed dalszymi nalotami przeniosło się do okolicznych wsi. Zgierz opuszczali też urzędnicy Zarządu Miasta, banku, poczty, oraz funkcjonariusze policji.

Po wyjściu z miasta służb porządkowych prezydent Zgierza Jan Świercz, który pozostał na miejscu do czasu wkroczenia do miasta wojsk niemieckich, organizował życie miejskie oraz przygotowywał zgierzan na wypadek dalszych nalotów. Zabezpieczył też sklepy przed grabieżą. Przed wkroczeniem do Zgierza obcych wojsk zantadowano próby sabotażu i dywersji niemieckich, np. rozkręcanie szyn kolejowych.

W ślad za wycofującym się żołnierzami polskimi posuwały się oddziały niemieckie, które 6 września dotarły do granic Zgierza i zaczęły do niego wkraczać. 8 września miasto zostało całkowicie zajęte przez jednostki 13 korpusu piechoty z 8 armii. Część zgierzan pochodzenia niemieckiego entuzjastycznie witała wkraczające do miasta wojska hitlerowskie. Zajęcie przez Niemców Zgierza zapoczątkowało jego trwającą ponad 5 lat i 4 miesiące okupację hitlerowską.

Po wkroczeniu do Zgierza wojsk niemieckich władzę w mieście objął komendant wojskowy. Rozpoczęły się niemieckie rewizje w mieszkaniach Polaków i aresztowania. Zatrzymanych więziono w kościele pw. Św. Katarzyny, traktując ich jako zakładników, którzy w przypadku napaści przez kogoś na niemieckiego żołnierza zostaną od razu rozstrzelani. Później we wspomnianym kościele umieszczono wziętych do niewoli polskich żołnierzy. Przejściowo trzymano ich też w budynkach Liceum Pedagogicznego i Szkoły Ćwiczeń. W Zgierzu wprowadzono zakaz opuszczania domów od zmroku do świtu, ustanawiając tzw. godziny policyjne. Już w pierwszej połowie września żołnierze niemieccy wykonali kilka egzekucji na Polakach, m.in. 13 września, w Dąbrówce Wielkiej rozstrzelano około 20 łodzian. Część ofiar pochowano na zgierskim cmentarzu. W różnych miejscach zginęło około 150 zgierzan, a ponad 300 znalazło się w obozach jenieckich. Około 110 osób, głównie Żydów, wywieziono do Związku Radzieckiego i Rumunii. Przypuszcza się, że we wrześniu 1939 r. ubyło ze Zgierza około 610 mieszkańców. Według danych niemieckich, w Zgierzu pochowano 52 żołnierzy hitlerowskich.

Henryk Szubert

Zaskakujący w czynieniu dobra

Kilka dni temu minęła 14 rocznica męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki, kapłana niezwyklego, żyjącego w trudnych dla Polski i Polaków czasach, a potrafiącego w nich zachować godność. Nawet za cenę życia.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko w okresie „robotniczego buntu“, na początku lat 80-tych podjął się sprawowania duchowej opieki nad ludźmi pracy. Był duszpasterzem powstałego w 1980 r. NSZZ Solidarność. Pełnił wówczas kapłańską posługę w kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, pod zwierzchnictwem ks. prof. Teofila Boguckiego. Z racji pełnionej funkcji był pod stałą „opieką“ peerełowskiej Służby Bezpieczeństwa od początków lat 80-tych. W stosunku do tych ludzi, o których wiedział przecież, że mają go prześladować i utrudniać mu działalność, umiał zachować niezwykłą postawę pełną dobra i zupełnie pozbawioną nienawiści. W jeden z zimnych dni poprzedzających jego śmierć zaproponował nawet gorącą kawę śledzącym go oficerom SB.

Ksiądz T. Bogucki w książce pt. „Drogi życia Księdza Jerzego“ wspomina: „W czynieniu dobra był zaskakujący. W noc wigilijną, podczas stanu wojennego, wsiadał do samochodu i docierał do straży wojskowych na ulicach, wysiadał z samochodu, zbliżał się do żołnierzy, którzy prężyli się gotowi do strzału, a on spokojnie podchodził do nich, wyciągał opłatek i dzielił się z nimi. Srodzy żołnierze płakali ze szczęścia, że ktoś o nich pomyślał“.

W okresie Solidarności i stanu wojennego odprawiał liczne msze święte w intencji Ojczyzny. Jego sutanna zawsze przyozdobiona była wizerunkiem Orła w Koronie, organizował pielgrzymki ludzi pracy na Jasną Górę, współorganizował wizyty Jana Pawła II do Ojczyzny.

Za swój podstawowy obowiązek uważał pomoc potrzebującym i skrzywdzonym, a takich w czasach komunizmu nie brakowało. Woził dla nich da-

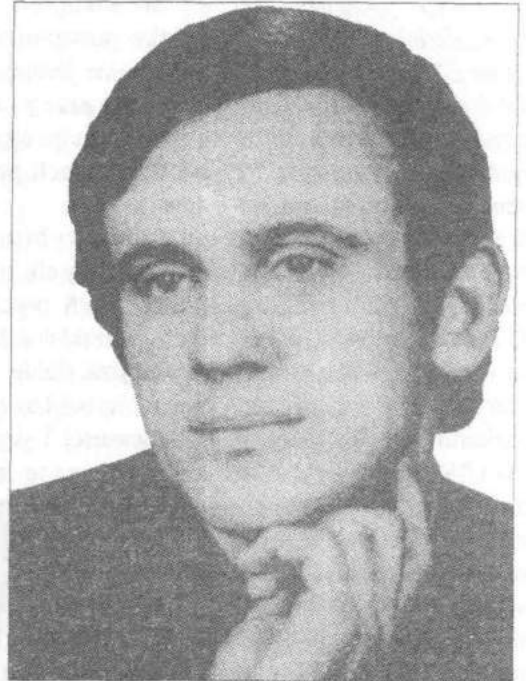
ry, które szczególnie potrzebne były polskim rodzinom w tym czasie.

19 października 1984 r. udał się do Bydgoszczy, by odprawić tam mszę świętą. Okazała się to jego ostatnia podróż. Został porwany przez oficerów SB Grzegorza Piotrowskiego, Leszka Pękałę, Waldemara Chmielewskiego, a później bestialsko przez nich zamordowany. Jego ciało wrzucono do zbiornika wodnego w okolicach Włocławka. Miał wówczas 37 lat. Ksiądz Bogucki pisze: „Był dzielny i odważny. Nie powstrzymały go od pracy dla drugiego człowieka, dla Solidarności, dla Ojczyzny żadne pogroźki, listy ostrzegające, szantaże, ścigania i wtrącenie do więzienia, liczne przesłuchania, napady w czasie podróży“.

Jego śmierć wstrząsnęła całą Polską, ukazała zbrodniczość systemu, który za nic ma życie ludzkie i nie waha się podnieść ręki na kapłana. Jego męczeńska śmierć nie poszła jednak na marne. Stała się drogowskazem dla wielu zagubionych i wątpiących. Misja, którą prowadził za życia, trwała po jego śmierci. Drogę wskazuje jego konsekwencja we wprowadzaniu w życie podstawowej reguły chrześcijaństwa: zło dobrem zwyciężaj, jego wołanie „byśmy byli od żądzdy odwetu“.

Tuż po śmierci księdza Jerzego narodziła się idea powołania muzeum ku jego czci. Inicjatorką była Nela Wojniakiewicz, która poznała go przypadkowo i na której zrobił tak ogromne wrażenie. Pomocy udzielił duchowy opiekun kapłana męczennika, ks. prof. Teofil Bogucki, proboszcz parafii św. Stanisława Kostki. Rozpoczęło się gromadzenie pamiątek po niezwykle młodym księdzu. Muzeum otworzono w podziemiach świątyni, w której ksiądz Jerzy przez lata działał: w parafii pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie. Pierwszymi eksponatami były szarfy i transparenty pozostawione przy grobie ks. Jerzego przez tłumy ludzi, które przyszły go pożegnać. Ze-

brano ponad 5 tysięcy szarf i 2 tysiące transparentów! W Muzeum można też zobaczyć rzeczy należące do księdza. Jest zniszczona sutanna z przypiętym



Ks. Jerzy Popiełuszko

orłem w Koronie i Matką Bożą Ostrobramską, i nowa, którą ks. Jerzy uszył sobie tuż przed śmiercią i w której odprawiał ostatnią w życiu mszę świętą. Jest mapa z zaznaczonymi miejscami internowania Polaków w stanie wojennym. Najcenniejszym eksponatem jest relikwia krwi ks. Jerzego.

Przez 14 lat muzeum księdza Jerzego odwiedziło ok. 18 tysięcy osób chcących złożyć hołd niezwykle kapłanowi, poznać prawdę jego życia, misyjnej działalności i męczeńskiej śmierci. Przyjeżdżają wycieczki szkolne, robotnicy, którym w szczególności sposób patronował ksiądz Jerzy, osoby duchowne, działacze związkowi, politycy. Przyjeżdżają Polacy i osoby z zagranicy, w tym znani politycy.

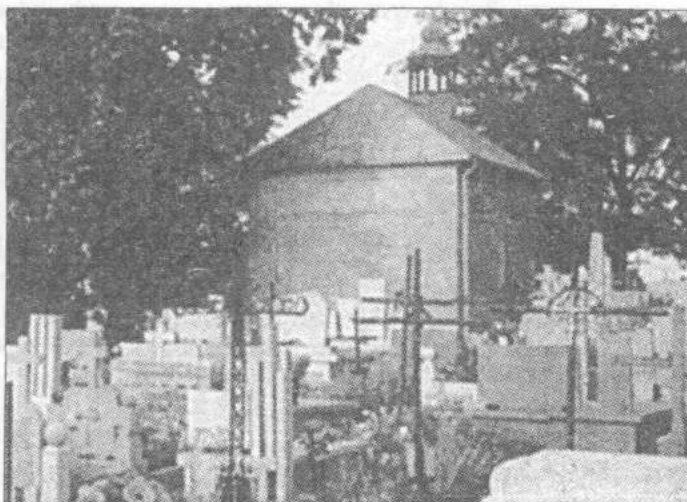
8 lutego 1997 r. rozpoczął się proces beatyfikacyjny księdza Jerzego. Najprawdopodobniej zostanie zakończony w 2000 r.

Jacek Klimczak

Cmentarz w Modlnej

Cmentarz w Modlnej leży na zachodnim krańcu wioski. Z drogi od strony Ozorkowa zapowiada go najpierw wysoki drewniany krzyż stojący w szczerym polu, a dopiero dalej, na łagodnie wznoszącym się wzgórzu, widać za murkiem gąszcz lastrykowych nagrobków, nad którymi króluje w otoczeniu drzew cmentarna kaplica. Cmentarz modliński wyglądem nie odbiega zbyt od typowych wiejskich cmentarzy, różni się natomiast kształtem, rzadko spotykanym w tego rodzaju obiektach. Wciśnięty w rozwidlenie traktów prowadzących do Ozorkowa i Łęczycy, przyjął bowiem formę trójkąta i dzięki takiemu usytuowaniu dodatkowo dostępny jest przez żelazne furtki z obu tych dróg, natomiast wejście główne znajduje się na wierzchołku trójkąta i od bram kościoła dzieli je zaledwie trzysta metrów asfaltowej drogi. Cmentarz opasany jest niskim murkiem, pokrytym niemalowanym tynkiem jedynie od strony południowej, gdzie parkan trudno znosił wstrząsy przejeżdżających obok ciężkich samochodów, a już zupełnie nie potrafił oprzeć się najeżdżających na niego pojazdów i został zastąpiony ażurowym, betonowym płotem.

Od kiedy znajduje się w tym miejscu cmentarz, trudno dokładnie określić z powodu braku dokumentów parafialnych, które uległy zniszczeniu w czasie II wojny światowej. Można przyjąć bez większego ryzyka popełnienia błędu, że został tu założony w połowie ubiegłego wieku w okresie Królestwa Polskiego, którego władze ze względów sanitarnych nakazywały sytuowanie cmentarzy poza terenami zamieszkałymi. Było to konieczne i w Modlnej,



Cmentarz w Modlnej

gdzie na niewielkim przecież cmentarzu przykościelnym nawarstwianie szczątków ludzkich grzebanych tu przez tyle wieków wymuszało coraz płytsze pochówki. Z zachowanego nagrobka wynikały, że ostatnim zmarłym, pochowanym tutaj w marcu 1840 r., była Katarzyna z Ostrowskich Goska. Natomiast z dat najstarszych zachowanych nagrobkach nowego cmentarza nie sposób uściślić czasu jego powstania, ponieważ pochodzą one dopiero z czwartego ćwierćwiecza ubiegłego stulecia.

Przed półtora wiekami i do niedawnych nawet czasów ta wiejska nekropolia niewątpliwie inny przedstawiała widok niż obecny, przytłaczający monotonią szarością lastrykowych nagrobków. Wówczas przeważały bowiem usypane z piasku mogiły ze sterzącymi z nich głównie drewnianymi krzyżami, co najwyżej metalowymi, rzadko które obrosnięte tzw. kurką, powojem lub po prostu trawą, a niekiedy tylko zdobne w zasadzone kwiaty. W czasach, gdy niewiele jeszcze wówczas tu było takich grobów, dziedzic So-

kolnik, Marcin Łobodzki, kazał na własny koszt wystawić kaplicę. Nie było to mauzoleum dla fundatora i jego rodziny, jak kaplica Warszyckich, ale obiekt publiczny służący współparafianom. Pełnić miała funkcję ostatniej stacji na cmentarnej drodze zwłok przed ich złożeniem do grobu. Dziś jest tylko architektoniczną ozdobą modlińskiego cmentarza. W skromnych formach reprezentuje sobą styl klasyczny. Wchodzącym ukazuje swą elewację frontową zdobioną na węglach lizenami i zwieńczoną trójkątnym szczytem zdobnej w ząbkowany gzyms. Do dwuskrzydłowych drzwi z desek ułożonych w jodelkę i oflankowanych półkolumnami prowadzą czterostopniowe schodki nad wejściem z półkolistej wnęki patrzy na nas uważnie namalowane w trójkącie oko, stanowiące symbol boskiego wszechwzroku. Ta mała świątynka zbudowana na planie prostokąta zajmuje powierzchnię zaledwie 24 m². Jedynym elementem wyposażenia jej skromnego wnętrza jest ołtarz, przed którym niegdyś kapłan odprawiał nabożeństwo żałobne nad trumną nieboszczyka. Zwraca uwagę żywą kolorystykę obraz olejny przedstawiający patrona fundatora, św. Marcina, jako legionistę rzymskiego na przysłowiowym białym koniu w znanej scenie dzielenia się połową własnego płaszcza z żebrakiem.

Z trzyspadowego klasztornego dachu kapliczki wyrasta wieżyczka na sygnaturę, która zdaje się bezskutecznie ścigać w drodze ku niebu z rosnącą obok dorodną, smukłą lipą.

Sąsiedztwo kaplicy musiało najwyraźniej nobilitować, skoro groby księży i ziemian skupiają się właśnie w jej pobliżu. Na prawo od niej spoczywa najdłuższy stażem proboszcz Modlnej, ks. Ksawery Gadomski. To za jego duchowego pasterstwa (lata 1832–1879) powstały

na tym miejscu cmentarz oraz murowane ogrodzenia. Po lewej stronie kaplicy wraz z rodzinami jest pochowanych wiele dla parafii zasłużonych, wśród nich ks. Ludwik Tymieniecki, odnowiciel kościoła w 1885 roku i budowniczy stojącej do dziś plebanii. W bliskim sąsiedztwie kaplicy są też wyróżniające się ciekawą architekturą nieliczne nagrobki z piaskowca przedstawicieli okolicznego ziemiaństwa, określających się w inskrypcjach jako obywatele ziemscy. Znamienne, że na niektórych napisach nagrobnych podkreślona jest służba w „byłych Wojskach Polskich”. Poza nobilitującym znaczeniem takiej informacji, miała ona przypominać potomnym, że leżą tu ci, którzy za niepodległość wolnej niegdyś Polski walczyli. O ciągłości tej, której nam, Polakom, nie szczędziły wydarzenia dziejowe, świadczy na modlińskim cmentarzu kwatera żołnierzy poległych w wojnie obronnej 1939 r. Po niej oprowadzę czytelników przy innej już okazji.

Stanisław Frątczak

Reformy państwa (1)

Przed ponad rokiem, po zwyciężkach dla prawicy wyborach, AWS utworzyła rząd i od razu rozpoczęła wprowadzanie w życie reform ustrojowych, niezbędnych dla sprawniejszego funkcjonowania państwa. W przyszłym roku 4 podstawowe reformy społeczne: ochrony zdrowia, systemu emerytalnego, administracji publicznej i oświaty, wejdą w życie.

Od stycznia 1999 r. zmieni się sposób zarządzania naszym krajem. Obok istniejących do tej pory województw i gmin, pojawi się trzeci szczebel administracji: powiat. Zmieni się też pozycja województw: zamiast 49, często słabych i niesamodzielnych, pojawi się 16 regionów o większym stopniu samodzielności.

Reforma 4 podstawowych sektorów społecznych została podjęta po to, by lepiej i oszczędniej gospodarować publicznymi pieniędzmi oraz po to, by obywatele mogli łatwiej rozwiązać swoje problemy.

Szpecially mocno należy podkreślić, że reforma nie jest skierowana przeciwko samorządnym gminom. Nie dojdzie do ograniczenia ich uprawnień, ale przeniesienia kolejnej części władzy w dół: z urzędów wojewódzkich do powiatowych.

Gmina nadal będzie odpowiadać za wszystkie sprawy dotyczące jej mieszkańców od narodzin do śmierci. W jej pieczy będą więc ośrodki zdrowia, żłobki, przedszkola, szkoły podstawowe i instytucje kulturalne. Gmina, tak jak dotąd, będzie zajmować się gospodarką komunalną: budową i utrzymaniem sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, dbałością o czystość ulic i targowisk. Ma też gmina zapewnić transport zbiorowy, w tym dowóz dzieci do szkół, dbać o drogi gminne, budować mieszkania komunalne, sprzedawać działki i wynajmować lokale użytkowe, udzielać zezwoleń na budowy, ochraniać grunty rolne i leśne, tworzyć plany zagospodarowania przestrzennego. Będzie dbać o bezpieczeństwo i porządek publiczny przy

pomocy straży gminnej, współpracować z Ochotniczą Strażą Pożarną. Istotna kompetencja gminy to pomoc społeczna, czyli dożywianie dzieci, pomoc materialna dla najuboższych, utrzymanie gminnych domów pomocy społecznej. Do urzędu gminy mieszkańcy będą przychodzić w celu wydania aktu narodzin i zgonu, załatwienia spraw meldunkowych, rejestracji działalności gospodarczej. Gminie będzie my płacić podatki lokalne.

Zadania powiatu można najogólniej ująć jako konieczność obsługi mieszkańców w tych sprawach, które swym zakresem przekraczają możliwości gminy. Przede wszystkim dotyczy to utrzymania dróg międzygminnych, szpitali, szkół średnich, pomocy społecznej, walki z bezrobociem, porządku publicznego.

Powiat będzie się zajmować transportem zbiorowym przekraczającym obszar gminy. W jego gestii znajdują się szkolnictwo średnie, powiatowe biblioteki, ośrodki kulturalne i sportowe – rekreacyjne, placówki służby zdrowia. Do urzędów powiatowych będzie należało zwalczanie bezrobocia, w tym organizowanie robót publicznych i wypłacanie zasiłków dla bezrobotnych. Ważny aspekt działalności powiatu to dbałość o bezpieczeństwo publiczne, przez co rozumiemy zwierzchność nad powiatową komendą policji, straży pożarnej i inspekcji sanitarnej. Powiat będzie dbał o ponadgminne domy pomocy społecznej, opiekował się rodziną. Obsługa administracyjna dotyczyć będzie m.in. rejestracji pojazdów, nadzoru budowlanego i ekologicznego i sanitarnego.

Zmieni swój charakter Urząd Wojewódzki. Nie będzie on na ogół obsługiwać interesantów, ale troszczyć się o wszechstronny rozwój całego regionu. Na czele wybranych właśnie sejmików wojewódzkich stać będą marszałkowie i zarządy. Władze wojewódzkie mają rozbudzać aktywność gospodarczą, zawierać regionalne kontrakty z administracją centralną,

tworzyć regionalne programy zwalczania bezrobocia, dbać o drogi wojewódzkie, w tym autostrady, tworzyć palcówki kulturalne o znaczeniu ponadpowiatowym (teatry, filharmonie itp), specjalistyczne zakłady zdrowotne.

Osobnym organem pozostanie wojewoda, podległy premierowi i przez niego powoływany. Do jego zadań należeć będzie nadzór prawny nad wszystkimi szczeblami samorządu, zwierzchnictwo nad administracją rządową na poziomie wojewódzkim, tj. policją, strażą pożarną, sanepidem. Wojewoda pozostanie reprezentantem rządu w terenie.

Najczęstszą wątpliwością związaną z reformą jest potrzeba powołania powiatu. Najprostsza odpowiedź brzmi: to się nam opłaci. Powiat spowoduje oszczędności w wydatkowaniu pieniędzy publicznych (samorząd zamiast 1,2 zł wydaje 1 zł), umożliwi lepszy rozwój kraju i wyrównywanie zapóźnień. Z istniejących obecnie 2,5 tys. gmin tylko niektóre są na tyle duże i bogate, by móc inwestować i rozwijać infrastrukturę. Wiele jest ośrodków małych. Gminy często nie potrafią porozumieć się w kwestiach przekraczających obszar jednej gminy. Gdy powstanie powiat, te problemy automatycznie się rozstrzygną. Ok. 300 jednostek, skupionych wokół silnych ośrodków będzie w stanie gospodarować tak, by wspomóc rozwój naturalnych wspólnot. Te władze będą skuteczniej zajmować się pomocą społeczną, zwalczaniem bezrobocia, inwestowaniem. Nad całością czuwać będą władze wojewódzkie, stojące na czele dużych regionów i mogące wspomóc słabsze, bądź mniej zaradne powiaty.

Iwona Klimczak

Na podstawie materiałów Centrum Informacyjnego Rządu

Woda i oczyszczalnia

21. 08 1998 r. zostały zakończone prace wodociągowe w Besiekierzu Rudnym i Nawojowym. Ogółem wybudowano 3735 m sieci wodociągowej i 18 szt. przyłączy. Wartość wykonanych prac wynosi ok. 217 tys. zł.

Pod koniec sierpnia br. rozpoczęto realizację sieci wodociągowej we wsi Warszycy, stanowiącą kolejny etap wodociągu rejonie Kotowice - Wypychów - Gieczno. Wykonawca, Gminne Przedsiębiorstwo Komunalne w Dąbrowce Wielkiej, zakończyło prace we wrześniu 1998 r. Pozostało jeszcze wykonanie przyłączy wodociągowych przez zainteresowanych właścicieli.

W najbliższym czasie, na tym obszarze planowana jest naprawa ogrodzenia stacji wodociągowej w Giecznie.

W Kaniej Górze trwa pogłębienie studni. Prace zakończone będą do końca br. Wykonano już prace wiertnicze, studnię pogłębiono do 100 m i zakupiono zbrojenie studni, tj. m.in. pompę, rury kołnierzowe, zasuwę, zawór

zrotny, wodomierz.

W początkach października br., na wniosek Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi zlikwidowano nieczynną studnię na stacji wodociągowej w Grotnikach.

W listopadzie Gminne Przedsiębiorstwo Komunalne wykona przyłączy wodociągowe do działki przy ul. Marszałkowskiej w Grotnikach.

Projektowana już wcześniej budowa wodociągu w Lorenkach i Kwilnie nie była realizowana ze względu na błędną ekspertyzę geologiczną. Odwiercona studnia nie pozwala na pokrycie zapotrzebowania na wodę. Po wnikliwych badaniach przeprowadzonych przez uprawnionego geologa, zlecono opracowanie projektu badań geologicznych dla ujęcia zlokalizowanego na terenie działek w Zdzisławowie. Inwestycja w Lorenkach i Kwilnie będzie w 1998 r. zadaniem priorytetowym.

Na terenie naszej gminy inwestycje komunalne realizuje się także z finansowym udziałem właścicieli, w formie

tw. Grup Właścicieli. Ostatnio zarejestrowano 6 takich grup, zamierzających budować sieci wodociągowe w Dąbrowce Strumiany (ul. Pogodna), Grotnikach -Krzemieniu, Dębniaku, Rosanowie, Jedliczu A i B. Grupy właścicieli ubiegają się o dofinansowanie inwestycji przez Urząd Gminy w 1999 r.

Z powodu niemożności budowy oczyszczalni ścieków na terenie Dąbrowki Wielkiej, kanalizacja sanitarna zostanie tu włączona do kolektora sanitarnego m. Zgierza.

W ciągu ostatnich miesięcy na terenie gminy Zgierz wykonywane są prace w zakresie rozwoju infrastruktury. Wiele projektów jest przygotowywanych do realizacji. Celem tych szeroko zakrojonych inwestycji jest poprawa warunków życia na wsi, unowocześnienie i uatrakcyjnienie tych obszarów.

Iwona Klimczak

Modernizacje

Kontynuowana jest modernizacja „Pałacyku”, w Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Zgierz w Dzierżanej.

Inwestycja jest współfinansowana ze środków Phare-Rapid. Umowny termin zakończenia prac 30.11.1998 r.

W czerwcu i sierpniu br. wykonano dodatkowo kabel, wraz z rozdzielnicą zasilającą estradę na terenie Ośrodku.

W czerwcu 98 r. rozpoczęto budowę Gminnego Obiektu Sportowego w Rosanowie, poprzedzoną opracowaniem dokumentacji technicznej. Zakupiono materiały budowlane niezbędne do wykonania stanu surowego obiektu, zlecono firmie murarskiej wykonanie fundamentów, ścian zewnętrznych i wewnętrznych nośnych. Wykonano przyłączy energetyczne.



Modernizacja elewacji budynku UGZ.

nych na zewnętrznej elewacji budynku.

W sierpniu 98 roku rozpoczęto modernizację starszego budynku Urzędu Gminy Zgierz. Polega ona na wymianie okien wraz z parapetami zewnętrznymi i wewnętrznymi oraz wykonaniu tynków mineral-

T.Soldenhoff

NA ZIEMI ZGIERSKIEJ. Miesięcznik wydawany przez Zarząd Gminy Zgierz.

Adres redakcji: 95 - 100 Zgierz, ul. Łęczycka 4, pok. 20 (parter);

tel: 716-01-77 i 716-25-15 w. 238, fax: 716-03-27 i 716-45-54, e - mail: zgierz@post.ld.onet.pl

Mirosław Orzechowski (redaktor naczelny), Tomasz Soldenhoff (sekretarz, korekta),

Jerzy Galant (druk); współpraca: Małgorzata Markowska, Iwona Klimczak

Projekt graficzny i skład komputerowy: **Mirosław Orzechowski**

Druk: RED-Action ®; nakład 4000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo zmian tytułów i dokonywania skrótów w tekstach.

Październik 1956

Rok 1956 dla przeważającej części Polaków jest odległą historią. Euforia Października „56 r.” ogarnęła prawie wszystkich Polaków, a zmiany w państwie dotyczyły większości mieszkańców Polski. Dzisiaj wiemy już, że w jednym i drugim przypadku były to walki frakcyjne w PZPR, ale rok 1956 przyniósł radykalną zmianę w losie polskim, czego nie można powiedzieć o roku 1968.

Do 1956 panował w PRL terror stalinowski – bierutowski – bermanowski. Terror ten narastał od 1944, by po 1953, po śmierci Stalina, ulegać bardzo powolnej, ale systematycznej erozji. W tym czasie tysiące Polaków było mordowanych w sposób podstępny przez funkcjonariuszy UB, z „wyroku” komunistycznych sądów, w procesach „kiblowych”. Tortury zadawane uwięzionym miały na celu wymuszenie zeznań. Za opowiedziany dowcip można było wylecieć ze studiów i iść do karnej kompanii w kopalni. Działali agenci i donosiciele, Urząd Bezpieczeństwa kontrolował prawie każdego. Działalność opozycyjna była nie do pomyslenia. Służby specjalne wyłuskiwały „wroga ludu” i często zdarzało się, że człowiek ginął bezpowrotnie. Nie pójście na pochód 1 – majowy mogło zakończyć się wyrzuceniem ze studiów lub utratą pracy. W takich warunkach jedyną postawą musiał być bierny opór i milczący udział w komunistycznych „defiladach”.

W marcu 1953 umiera Stalin. Ryk syren stawał na baczność ludzi na ulicach i wstrzymał ruch. Biada tym, którzy nie podporządkowali się rygorom. Po śmierci „słoneczka narodów” nastąpiła erozja systemu. Z upływem czasu następowało przyspieszenie zmian. Około 1954 r. ukazują się po-

wieść Erenburga „Odwilż”. Od tego tytułu nadchodzące zmiany zaczęto określać jako odwilż.

W 1956 odbywa się XX Zjazd KPZPR, na którym w tajnym referacie Chruszczow demaskuje stalinowskie zbrodnie. W Moskwie umiera Bierut. W końcu czerwca 1956 r. wybuchają Powstanie Poznańskie. Robotnicy Zakładów im. Stalina ZISPO – Cegielski, ruszają do walki o chleb i wolność.



Trybuna Ludu obwieszczała o nowej sytuacji w kraju

Cyrankiewicz grzmi: „Ręka, która podniesie się na władzę ludową, zostanie odrąbana”. Powstanie w Poznaniu przynosi kilkadziesiąt śmiertelnych ofiar.

Od tego momentu zmiany ruszają lawinowo. Poprzez zgrzyty, warkoty i świsty „zagłuszarek” Wolna Europa przynosi coraz nowsze i zawsze aktualne rewelacje polityczne z KC PZPR. Nie ulegało wątpliwości, że RWE miało swoich informatorów na szczycie władzy. Wtedy jednak, nie przychodziło nam do głowy, że była to jedna z walk frakcyjnych.

Gomułka, jego partyjni towarzysze, a za nimi tysiące autentycznych polskich patriotów, zostają wypuszczeni z więzień. RWE już w lipcu donosiło w utajnionych rozmowach Gomułki

z Biurem Politycznym KC PZPR. Zaczyna się przebąkiwać o powrocie tow. „Wiesława” na stanowisko I Sekretarza. Formują się dwie frakcje PZPR: „Natolińczycy” z liderującym im Witaszewskim, nazywanym nieraz potocznie „generałem gazurką” i Mazurem na czele oraz grupa „Puławska”, zwolenniczka reform, jak się później okazało, raczej zmian kosmetycznych, a nie, jak się ludzono, systemowych. W niedługim czasie później Gomułka oświadczył: „reakcja partyjna to katar, rewizjonizm to zapalenie płuc”, ale to nastąpiło po wielu miesiącach.

Symbolem dążenia do przemian stało się pismo studentów i młodej inteligencji „Po Prostu”.

Coraz odważniejsze artykuły świadczyły o zbliżającym się przełomie. Łódzki Teatr Nowy wystawia „Święto Winkelrieda”, pełne coraz odważniejszych i uaktualnionych aluzji politycznych, choć jego treść dotyczyła wydarzeń w Szwajcarii

przed paru wieków. Na spektakle walili ludzie z całej Polski, a entuzjazmu widowni nie da się opisać.

W pierwszych dniach października, wraz z początkiem roku akademickiego, wydarzenia nabierają lawinowego przyspieszenia. Wiece rozszerzają się na wiele zakładów pracy i uczelni. Centrum oporu i walki z reżimem staje się stolica. W środowisku akademickim lideruje całej Polsce Politechnika Warszawska. Najpoważniejszy jednak cios „przodująca siła klasy robotniczej”, czyli PZPR, otrzymała właśnie od tej klasy robotniczej. Ośrodek dążenia do przemian utworzył się w FSO na Żeraniu, a jego motorem był I sekretarz POP w tej fabryce, Lechosław Goździk. Partia tu nie mogła szermować sloganami o wrogach ludu

czy amerykańskich „agenturalnych pacholkach”. To była właśnie klasa robotnicza i przodująca siła robotnicza.

W połowie października zebrania i wiece ogarnęły wszystkie prawie fabryki i uczelnie. KC zasypywany był tysiącami rezolucji domagających się reform. W Łodzi panował marazm, ale i społeczeństwo powoli z niego wychodziło. W środowisku studenckim najaktywniejsi okazali się słuchacze „Filmówki” i Politechniki. Nawet akademicy Akademii Medycznej włączyli się do dyskusji. Pociągnął ich Janusz Gąsowski, ale na wiecach nie było więcej niż 50 studentów. Uchwalono również rezolucję, która po paru dniach okazała się dosyć blada wobec innych deklaracji.

Centralny wiec w Łodzi został zwołany do hali Wi-My. Tłum wypełnił ją do granic możliwości, a pozostałe tysiące tłoczyły się na stadionie Widzewa i wokół hali. Na trybie zasiedli i prowadzili wiec I Sekretarz Komitetu Łódzkiego, Michałina Tatarówna i przewodniczącą ZMP Chabelski.

Mówców było kilkudziesięciu, reprezentujących wszystkie środowiska. Z upływem godzin atmosfera stawała się coraz gorętsza, wystąpienia coraz ostrzejsze. Przychodził punkt kulminacyjny i niewiele brakowało, aby wielotysięczny tłum nie ruszył „obalać władze ludową”. W tym momencie wystąpiła Tatarówna i ostrzegła, że na szosach wylotowych z miasta stoją już radzieckie czołgi. Zdaje się, że rzeczywiście przyjechały od strony Warszawy i Zgierza. Podniecenie opanowano i tłumy rozeszły się w spokoju.

Następnego dnia, a może trochę później, 20 października, odbyło się VIII Plenum KC PZPR.

W czasie obrad przyleciał do Warszawy Chruszczow z naj-

ważniejszymi członkami Biura Politycznego KPZR. Żołnierze KBW zablokowali wszystkie pasy startowe Okęcia, chroniąc stolicę przed radzieckim desantem. Odbyła się decydująca rozmowa między Gomułką a Chruszczowem. Gomułka zapewne przyrzekł, że PRL nie wyjdzie z Układu Warszawskiego, tak, jak to zrobili Węgrzy, nie opuści RWPG i nie odejdzie od podstawowych zasad socjalizmu.

Na tym Plenum Gomułkę wybrano I sekretarzem, a do Biura politycznego weszli Kliszko, Spychalski i Loga – Sowiński, zostali natomiast usunięci najbardziej zatwardziali „Natolińczycy”. Cyraniewicz, zawsze ślizgający się, utrzymał swoją pozycję. Setkami, a może i tysiącami zaczęli opuszczać PRL sowieccy wojskowi, nastąpiła czystka w Informacji wojskowej, UB, prokuraturze, sądownictwie. Wówczas okazało się, ile zbrodniczego elementu radzieckiego i żydowskiego znajduje się w tym gremiach.

W parę dni VIII Plenum, na placu Defilad odbył się największy w PRL wiec. Zgromadziło się ok. 300 tys. ludzi. Wówczas Gomułka powiedział: „koniec wiecowania, zabierzcie się do pracy”. Była to zapowiedź odwrotu od Przełomu Października.

Mimo odwrotu od radykalnych przemian przez PZPR, Polska nigdy już nie powróciła do stanu przed Październikiem. To były już dwa różne PRL-e. Radykalność tamtych przemian można chyba tylko porównać z przemianami roku 1989, oczywiście biorąc pod uwagę uwarunkowania historyczne. Teoria o sterowaniu owymi przemianami w 1956 i 1989 znajduje coraz więcej dowodów.

Władysław Korowajczyk

Wizyta gości z Litwy

W dniu 16 października gminę Zgierz odwiedziła delegacja zaprzyjaźnionej litewskiej gminy Kupiškis. Była to pierwsza wizyta w tak dużym gronie. W czasie pierwszego spotkania w kwietniu gościliśmy jedynie wicemera i dyrektora Centrum Kulturalnego. Obecnie w skład ponad 20-osobowej grupy wchodziły dyrektorzy szkół, szefowie wydziałów kultury, finansów, gospodarki komunalnej oraz przedstawiciele samorządu.

W czasie krótkiej wizyty litewscy goście zwiedzili kościół w Białej, w którym ksiądz Stanisław Ochotnicki opowiedział o historii parafii. Pytania Litwinów dotyczyły ilości wiernych, którzy aktywnie uczestniczą w życiu kościoła, przyrównując te dane do sytuacji na Litwie. Goście z Kupiškis zainteresowani byli również



W czasie zwiedzania kościoła w Białej.

lekcjami religii dla dzieci, kto prowadzi naukę, gdzie odbywają się lekcje, czy wszyscy uczniowie w nich uczestniczą, itd.

Kolejnym miejscem, do którego zostali zaproszeni Litwini była Szkoła Podstawowa w Białej. Zainteresowanie dyrektorów szkół litewskich skupiało się szczególnie wokół warunków pracy z uczniami, problemów związanych z finansowaniem inwestycji oświatowych. Zostały wysoko ocenione warunki, w jakich uczą się dzieci w szkołach w gminie Zgierz. Na zakończenie wizyty litewscy goście obejrzeli Ośrodek Wypoczynkowy w Dzierżanej.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że kontakty między gminami z różnych krajów Europy, w tym Europy środkowo-wschodniej ułatwia pokonywanie uprzedzeń z przeszłości i pozwala optymistycznej spoglądać w europejską przyszłość.

Małgorzata Markowska

Pontyfikat przełomu

„Habemus papam” – Mamy papieża – w ten sposób kardynałowie oznajmiają wybór nowej głowy Kościoła Katolickiego.

16 października 1978 r. na placu Św. Piotra zabrzmiały te właśnie słowa. Na czele Kościoła stanął Polak, kardynał Karol Wojtyła, metropolita krakowski.

Przybył z dalekiego kraju, o którym w świecie wiedziano na ogół tylko tyle, że panuje tam komunizm. Wybór papieża – Polaka był ogromną sensacją, bo po raz pierwszy od 455 lat na Stolicy Piotrowej zasiadł nie Włoch i w dodatku pochodził z komunistycznego państwa, którego sztandarową ideą była walka z Bogiem i Kościołem.

Nowo wybrany papież – Polak był dla swych rodaków bezcennym znakiem. Nie tylko wielu nawrócił, umocnił Kościół polski, ale przyczynił się też do zwycięstwa nad reżimem komunistycznym w świecie. Wybór kardynała Wojtyły na Tron Piotrowy stał się dla Polaków nagrodą za trwanie w oporze wobec bezbożnego systemu,

tradycyjnej wizji Kościoła, a jednocześnie tak bardzo dba, by katolicy włączali się w nurt życia społecznego i politycznego w swoich krajach.

Mądrość, odwaga, bezpośredniość i wielka otwartość na człowieka w potrzebie sprawiły, że przyjazd Jana Pawła II do jakiegokolwiek kraju wywołuje niezwykłe zainteresowanie. Ojciec Święty okazał się papieżem pielgrzymem i nauczycielem. Odbył dotychczas 83 podróże i odwiedził 117 krajów. To niezwykły i nie praktykowany do tej pory sposób sprawowania funkcji głowy Kościoła.

Ma w swoim dorobku Ojciec Święty wiele publikacji: pism teologicznych, bulli i encyklik. Podjmował w ciągu 20 lat tematy katechizacji w naszych czasach, zadań rodziny chrześcijańskiej, roli duchownych i świeckich w Kościele.

Szczególne miejsce zajmują w pontyfikacie Jana Pawła II encykliki, których Ojciec Święty opracował 13. Najnowsza powstała w czasie tegorocznych

wakacji. Jej tytuł brzmi „Fides et Ratio”, a traktuje o relacjach między wiarą i rozumem.

20 lat sprawowania najwyższej władzy w Kościele przez Ojca Świętego to

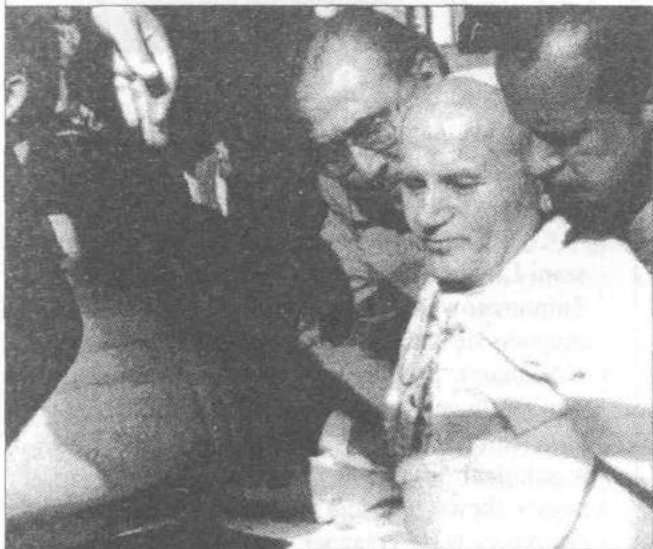


Wielcy Polacy: Jan Paweł II i ks. kard. Stefan Wyszyński

szereg nowych i wytrwałych inicjatyw na rzecz jedności Kościoła Chrystusowego. Siła, z jaką Jan Paweł II prowadzi dialog, który rodzinę chrześcijańską napawa prawdziwą otuchą. Szczególnie symbolicznego znaczenia nabierają też dialog i wspólne modły z przedstawicielami judaizmu – „naszej starszej siostry w wierze”.

Po upadku komunizmu, Ojciec Święty stanął w obliczu procesów jednoczenia się Europy krajów bogatych, wzrostu konsumpcjonizmu, także w krajach niedawnego obozu komunistycznego i wojen wybuchających z wielką żywiołowością, np. w dawnym Związku Sowieckim. Jan Paweł II niezmiennie staje w obronie pokrzywdzonych i wzywa do pojednania i rozwiązywania konfliktów na drodze pokojowych negocjacji.

Zawsze, gdy przybywał do naszego kraju, a odwiedzał swą ojczyznę siedmiokrotnie, przywoził nie tylko ogromny ładunek religijnego przesłania, ale też drogowskaz wobec najważniejszych problemów życia społecznego. Tak było zwłaszcza podczas pierwszej i najważniejszej



13 maja 1981r. W chwilę po zamachu na pl. Św. Piotra.

ale także zapowiedzią zrywu narodowego, który niebawem miał nastąpić.

Dziś mija 20 lat od tej pamiętnej chwili. Jan Paweł II zadziwia sposobem sprawowania pontyfikatu. Broni

wieków

chyba pielgrzymki, która odbyła się w czerwcu 1979 r. Wszędzie, gdzie pojawił się papież, witały go miliony ludzi w nastroju radości, ale też skupienia i powagi. Ojciec Święty sprawił, że poczuliśmy się lepsi, silniejsi, wolniejsi.

Ogromne znaczenie miały dla Polaków słowa papieża o „niezbywalnych prawach człowieka, o niezbywalnym prawie do wolności”. Pouczał, że „nigdy żaden naród nie może rozwijać się kosztem drugiego, ani za cenę drugiego narodu, za cenę jego uzależnienia, podboju, zniewolenia”. Prosił Polaków, aby „nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, nie podcinali sami swych korzeni, z których wyrastamy”.

Mówił też Ojciec Święty o przyszłości Polski, która zależy od tego, „jak wielu ludzi dojrzało do nonkonformizmu”. Były to wezwania: do wytrwania w szacunku dla samych siebie, do dążenia do wolności, „obrony tych niezbywalnych wartości”.

Odpowiedzią na słowa Jana Pawła II, że „Chrystusa nie można wyłączyć z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu na ziemi”, był chóralny śpiew tysięcy ludzi, którzy zaintonowali pieśń „My chcemy Boga...”. Bardzo wielu z nas otrzymało od papieża nowe poczucie jedności, szacunek dla siebie i wartości, w które wierzyło. Było to duże wyzwanie dla władz komunistycznych. Odnowienie duchowe, poczucie siły płynącej ze wspólnoty i duma narodowa miały bezsprzeczny wpływ na wydarzenia roku 1980, roku Porozumień Sierpniowych i powstania pierwszego wolnego związku zawodowego w bloku sowieckim.

Dziś, z perspektywy czasu widać, że w tamtych dniach właśnie pękł fundament komunizmu światowego. Że syn narodu polskiego odwracał fatalny bieg historii, że ręka Bożej Opatrzności prowadziła Ojca Świętego Jana Pawła II na pokojową wojnę z imperium zła. Dziś, z perspektywy czasu, łatwo zapominamy, że nikt przy zdro-

wych zmysłach nie dałby wtedy wiary w pokojowy rozpad RWPG, Układu Warszawskiego, Związku Radzieckiego, czy zjednoczenie Niemiec...

Można rzec, że Jan Paweł II jest z Polską i z Europą w ich najważniejszych chwilach w XX wieku.

W Polsce papież był jeszcze kilkakrotnie: w 1983, 1987 i dwukrotnie, w 1991 r., i zawsze zostawiał duchowe przesłanie dla narodu, umacniał go i wytyczał drogę ludziom.

Podczas pielgrzymki w 1987 r. Jan Paweł II odwiedził Łódź. Była to jedyna w historii naszego miasta wizyta głowy Kościoła. W czasie spotkania z włókniarkami łódzkiego Uniontexu Ojciec Święty mówił o roli kobiety jako matki, wychowawczynie i pracownicy. Jan Paweł II nazywał kobietę „sercem wspólnoty rodzinnej”, podkreślał znaczenie jej powołania jako żony, kobiety i matki.

Ostatnia do tej pory pielgrzymka Ojca Świętego do ojczyzny miała miejsce w ubiegłym roku. Przyniosła efekty w postaci moralnego i duchowego wsparcia narodu polskiego. W narastającym napięciu, postępującej polaryzacji politycznej i zagubieniu moralnym, dla wielu ludzi słowa Ojca Świętego stały się znów drogowskazem. V pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny przebiegała pod hasłem: „Jezus Chrystus, wczoraj, dziś i na wieki”, a Jan Paweł II odniósł się do problemów, z którymi borykał się nasz kraj po odzyskaniu wolności i u progu wejścia do jednoczącej się Europy.

– Wracając do Watykanu zabieram w sercu was wszystkich, wasze radoś-

ci i wasze troski, zabieram całą moją Ojczyznę. Chciałbym, abyście pamiętali, że w „geografii papieskiej modlitwy” za Kościół powszechny i cały świat Polska zajmuje miejsce szczególne. A równocześnie proszę was, jak to czynił kiedyś Św. Paweł, o trochę miejsca w waszych sercach i w waszych modlitwach.

16 października 1998 roku świętowaliśmy 20-lecie pontyfikatu Ojca Świętego. Najdłuższy w XX wieku pontyfikat. Wyjątkowy dla nas, Polaków, wyjątkowy dla Kościoła katolickiego, wyjątkowy dla świata. Jan Paweł II nie zamyka się w kręgu wąsko pojmowanej religii, ale pokazuje współczesnemu człowiekowi, jak żyć, zwraca uwagę na konieczność wyboru



Jan Paweł II: Zawsze kochajcie Pana Jezusa!

wartości, które, zgodnie z nauką Kościoła, winny zajmować przewodnią rolę w życiu każdego katolika.

Ojciec Święty Jan Paweł II poświęcił swoje życie Bogu i człowiekowi. I nie chce za to nic, tylko „trochę miejsca w waszych sercach i w waszych modlitwach”.

Nie możemy odmówić tego Polakowi wszech czasów, tym bardziej, że, jak powiedziała o Ojcu Świętym mała dziewczynka z Legnicy: „Papież to jest święty i zastępuje na ziemi Pana Boga”.

Mirosław Orzechowski

Dzień Edukacji Narodowej

W dniach 13 i 14 października 1988 r. uroczystości obchodzone w szkołach podstawowych w gminie Zgierz Dzień Edukacji Narodowej.

Z tej okazji wręczono Nagrody Wójta Gminy Zgierz Henryka Tomczaka, które otrzymali: Marianna Serwa, dyrektor Szkoły Podstawowej w Besiekierzu i Tomasz Kalisiak, dyrektor Szkoły Podstawowej w Dąbrówce.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej, 14 października 1998 r., odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Zgierz spotkanie emerytowanych nauczycieli z gminy Zgierz i Zgierza.

Organizatorem spotkania była Sekcja Emerytów i Rencistów ZNP w gminie Zgierz. Spotkanie prowadził przewodniczący Sekcji, Bolesław Goździk.

Serdeczne życzenia emerytowanym pracownikom oświaty złożyli: Cezary Piotrowski kierownik Referatu Oświaty i Zdrowia Urzędu Gminy Zgierz oraz Mirosław Karwowski, przewodniczący Sekcji Emerytów i Rencistów Zarządu Okręgu ZNP w Łodzi.

W czasie spotkania wysoko oceniono pracę Sekcji w 1998 r., zwracając uwagę na współpracę z emerytowanymi nauczycielami ze Zgierza. W uroczystości brały udział Jadwiga Karmańska i Wanda Kruszyńska ze zgierskiej Sekcji Emerytów.

Ustalono, że 14 listopada 98 r. odbędzie się wspólna wycieczka autokarowa z udziałem nauczycieli



Janina i Bolesław Goździkowie

emerytów z gminy Zgierz i Zgierza po gminie Zgierz.

Cezary Piotrowski

Turniej mini-piłki

16.10.98 r., na dwóch boiskach przy Szkole Podstawowej w Szczawinie odbył się kolejny, doroczny Turniej piętek piłkarskich – pięcioosobowych drużyn w mini-piłce nożnej.

Tradycyjnie, organizatorem zawodów była szkoła podstawowa w Szczawinie, a szczególnie duży wkład w przygotowanie i prowadzenie zawodów miał nauczyciel w-f i prezes LZS w gminie Zgierz, Krzysztof Zatorski. W przygotowaniu zawodów partnerowali mu inni nauczyciele w-f ze szkół w gminie i pomagała młodzież. Nauczyciele w-f byli też sędziami w zawodach.

W turnieju grały drużyny dziewcząt i chłopców z 6 szkół podstawowych w gminie Zgierz.

W kategorii dziewcząt, pierwsze miejsce zdobyła drużyna szkoły w Giecznie, w której nauczycielem w-f jest Grzegorz Turczyński.

Drugie miejsce zdobyła drużyna ze szkoły w Białej, przygotowana przez nauczyciela w-f Piotra Winnickiego,



W czasie meczu chłopców

a trzecie reprezentacja szkoły w Słowiku, gdzie w-f-u uczy Lech Pawiński. Na czwartym miejscu była szkoła w Dąbrówce, a na 5 i 6, z jednakową

ilością punktów, szkoły w Szczawinie i Grotnikach.

W kategorii chłopców, pierwsze miejsce zdobyła drużyna szkoły w Dąbrówce, w której w-f-u uczy Cezary Kulik. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna szkoły w Szczawinie, w której nauczycielem w-f jest Krzysztof Zatorski. Trzecie miejsce zajęła drużyna szkoły w Białej, gdzie nauczycielem w-f jest Piotr Winnicki. Czwarte miejsce zajęła szkoła w Słowiku, a piąte i szóste, mając tyle samo punktów, szkoły w Grotnikach i Giecznie.

Cezary Piotrowski

Wspomnienia turystów

Ile to już lat minęło od chwili, kiedy pierwszy raz zorganizowaliśmy rajd, a brały w nim udział dzieci z Domu Dziecka w Dąbrówce.

I nadszedł rok 1998. Już w styczniu był bal karnawałowy, w którym brałam udział, wspaniałe przedstawienie, piękna dekoracja sal, uroczym uśmiechnięte dzieci w nowych balowych strojach.

Była duża grupa gości, tych, którzy są zawsze sercem z naszymi dziećmi.

Najpierw było słowo pani dyrektor Domu Dziecka, Józefy Kołat, a potem odbył się wspaniały bal.

Następne miesiące przyniosły wiele spotkań na trasach. Bardzo często można spotkać na wędrownicy młodych turystów ze swym wychowawcą, panem Pawłem Kulikiem, w czasie zwiedzania Pałaców Łodzi, spacerów po starych parkach i ulicach Łodzi i najczęściej wędrowek na terenie gminy. Niektóre ścieżki były dla mnie zupełnie nieznanymi.

18 czerwca odbył się rajd nauczania początkowego, zorganizowany przez panią Grażynę Podstawek ze Szkoły Podstawowej nr 4, przy pomocy pań Jadwigi Wilmańskiej, Urszuli Kukułki i Danuty Niewiadomskiej z Nauczycielskiego Koła Turystycznego w Zgierzu

Trasa biegła od Zgierza, przez Góry Wilamowskie, do Domu Dziecka w Dąbrówce. W czasie wędrowki dzieci realizowały zadanie: „Skąd się wzięła ta góra?”

Opowiadania były uroczne. Dzieci prezentowały je na mecie, w Domu Dziecka przy ul. Cegielnianej 1. Na mecie witali uczestników rajdu pan Paweł Kulik i dzielne panie kucharki, które przygotowały pyszną herbatę z cytryną.

Dzieci bawiły się doskonale na obszernym placu zabaw przed gościnnym domem, były tam piłki i skakanki.

Potem była prezentacja hasel:

„My się śmieci nie boimy, do kosza je wrzucimy”,

„Z tego, który w lesie śmieci, śmieć się będą wszystkie dzieci”,

„Podziwiam motyle, ptaki i wszystkie inne zwierzątka”.

Hasła ułożyły dzieci z kl. II i III SP 4 w Zgierzu. Rajd zakończył się wspólnym śpiewem. Grupy otrzymały dyplomy i puchary.

Przyszły wakacje – dzieci i młodzież z Domu Dziecka w Dąbrówce gościło Schronisko PTSM „Świtez” w Kłębowie. Ten trzytygodniowy pobyt dostarczył uczestnikom dużo radości. Dzieci zwiedzały, odpoczywały, zdobywały różne sprawności, poznawały nowe otoczenie i nawiązywały trwałe przyjacielskie znajomości. Prócz odpoczynku dzieci z Domu Dziecka w Dąbrówce, zostawiły trwałą pamiątkę w postaci pięknych malowideł, które upiększają wnętrze Schroniska „Świtez”.

A we wrześniu, na XXIV Rajdzie Żaków, dzieci zaskarbiły sobie nowego przyjaciela - panią Aleksandrę Kapczyńską, Przewodniczącą Rady Mieszkańców Dzielnicy Przy-

byłów w Zgierzu.

W rajdzie tym brało udział 13 grup z różnych placówek z terenu Zgierza, Łodzi i Gminy Zgierz. Każda grupa otrzymała plecak, a wychowankowie Domu Dziecka trzy plecaki.

Urząd Gminy Zgierz promieniuje turystycznie. Nauczyciele i uczniowie z placówek gminnych systematycznie uczestniczyli w szkoleniach organizowanych przez ZG PTSM. To kierownik Referatu Oświaty i Zdrowia Cezary



Dzieci na wakacjach, przed schroniskiem „Świtez” w Kłębowie.

Piotrowski inspiruje do działań turystycznych.

Od 29 kwietnia do 3 maja 1998 r. 40-osobowa grupa dorosłych i młodzieży brała udział w II Centralnej Imprezie PTSM w marszach i biegach na orientację.

To właśnie w Kłębowie koło Lidzbarka Warmińskiego, w Międzynarodowym Schronisku Młodzieżowym „Świtez” nad Jeziorem Symsar odbywały się zawody.

5 października Cezary Piotrowski – członek ZOW PTSM był organizatorem III Zlotu kół PTSM. Zakończenie odbyło się w Szkole Podstawowej w Grotnikach.

Muszę wspomnieć o wójcie gminy Zgierz, Henryku Tomczaku i jego zastępcach, Marianie Wróblewskim i Zbigniewie Łosiu, którzy zawsze służą pomocą w zorganizowaniu różnorodnych wyjazdów.

Wanda Kruszyńska

Prezes

Nauczycielskiego Koła Turystycznego
w Zgierzu

Gospodarka odpadami

Uchwałą Rady Gminy Zgierz z dnia 29 kwietnia 1998 r. (XLI/467/98) Rada Gminy upoważniła Zarząd Gminy Zgierz do zawarcia porozumienia komunalnego z Zarządem Miasta Zgierza w sprawie przejmowania odpadów stałych z terenu Gminy Zgierz do Zakładu Utylizacji Odpadów Stałych Miasta Zgierza.

Jednocześnie gmina Zgierz przystąpiła do wdrażania programu selektywnej zbiórki odpadów stałych z terenu gminy.

Pierwszym elementem tego programu jest zakup samochodu marki Star i wyposażenie w urządzenie z bocznym załadunkiem odpadów z zastosowaniem mechanizmu zgniatająco-wypychającego. Kolejnym krokiem jest zakup pojemników do zbiórki opa-

kowań plastikowych typu PET, zbiórki szkła oraz pojemników pojemności 110 i 1100 litrów.

Zarząd Gminy Zgierz zaciągnął pożyczkę w WFOŚ i GW na realizację tego programu w wysokości 150 000 zł. Jednocześnie Zarząd Gminy po negocjacjach z Zarządem Miasta Zgierza przystąpi do budowy wspólnymi środkami Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w technologii pryzm energetycznych. W projektowanym Zakładzie utylizacją obejmie się 100% odpadów komunalnych powstających na terenie miasta i gminy. Założenie to jest zgodne z ogólnokrajowymi tendencjami dopasowania naszej gospodarki i przepisów do norm europejskich.

Technologia ta zapewnia dużą

elastyczność w prowadzeniu eksploatacji zakładu, ponieważ nawet w przypadku wystąpienia zmian w jakości i ilości powstających odpadów, nie trzeba będzie dokonywać zmian technologicznych i inwestycyjnych w pracującym zakładzie utylizacji.

Przystąpienie do tego zadania związane jest z zapewnieniem środków finansowych pokrywających udział gminy w realizacji inwestycji proekologicznej. Zadanie takie pozwala o ubieganie się o uzyskanie środków finansowych z WFOŚiGW na realizację tego złożonego problemu, jakim jest gospodarka odpadami komunalnymi.

Andrzej Gibki

Sprzątanie gminy

Dzień 18 września 1998 r. był dniem wielkiego sprzątania naszej gminy w ramach ogólnopolskiej akcji „Sprzątanie Świata”.

Podobnie jak w latach ubiegłych, uczestnikami akcji byli przede wszystkim ludzie młodzi – uczniowie wszystkich szkół podstawowych z terenu gminy Zgierz, a także dzieci i młodzież z Państwowego Domu Dziecka w Jedliczu „A”, pensjonariusze z Ośrodka „MONAR” w Kęblinach oraz pojedyncze osoby – mieszkańcy naszej gminy.

Łączna liczba uczestników akcji „Sprzątanie Świata” na terenie gminy wyniosła 1300 osób.

Wywóz zgromadzonych śmieci w ilości ok. 11 m³ nastąpił w dniach 21.09. – 30.09.br. na wysypisko w Modlnej w gminie Ozorków.

Przed nami kolejne lata sprzątania. Wierymy, że w przyszłości nie zabraknie nam wszystkim zapału i energii do wzięcia udziału w tej jakże wspaniałej akcji.

Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Gminy Zgierz pragnie wszystkim uczestnikom bardzo serdecznie podziękować za udział w tegorocznej akcji.

Iwona Marzec

ULKS Dąbrówka w III lidze

Zawodniczki ULKS Dąbrówka będą występowały w tym sezonie w III lidze tenisa stołowego kobiet. Zespół ten to głównie uczennice miejscowej szkoły podstawowej, Anna Kasprzak, lat 14, Monika Gąsiorkiewicz, lat 13, Magdalena Jaruszewska, lat 12 oraz 10-latkę, Ania Jaruszewska i Milena Doświadczoną zawodniczką i kapitanem drużyny jest wielokrotna mistrzyni województwa w różnych kategoriach wiekowych, 19-letnia Aleksandra Kujat. W pierwszym meczu ULKS przegrał po zaciętym meczu z Macowią Maków 8:5. W decydujących o wyniku meczu pojedynkach Ania Kasprzak po bardzo dobrej grze uległa Ani Kuś 2:1, w trzecim secie do 19, a 10-letnia Ania Jaruszewska przegrała po zaciętej walce z dwoma razy od niej starszą Moniką Kuś 2:0, w setach do 17 i 18. Bliskie zwycięstwa były Moni-

ka Gąsiorkiewicz i Magda Jaruszewska w grze podwójnej, po pierwszym wygranym secie prowadziły w przewagi i to samo powtórzyło się w secie trzecim.

Najlepszą zawodniczką naszej drużyny była Ola Kujat, która wygrała wszystkie trzy gry pojedyncze bez straty seta i grę podwójną w parze z Anią Kasprzak. Piąty punkt dla ULKS zdobyła Anna Kasprzak, wygrywając 2:1 z Moniką Kuś. Następny mecz nasze zawodniczki rozegrają 8.11. w Ostrowie z silnym zespołem Tajfunu Ostrów.

Bardzo dobrze spisala się Anna Jaruszewska w I Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym młodziczek, zajmując II miejsce. Po pokonaniu w półfinale 2:1 Małgorzaty Tomaszewskiej, uległa w finale Marii Zientarze z MKS Jedyńka Łódź.

Tomasz Kalisiak

Do Grotnik po zdrowie

W ramach Światowego Tygodnia Turystyki, przypadającego corocznie na przełomie września i października, zorganizowany został 5 października w Grotnikach, w gminie Zgierz, III Międzywojewódzki Zlot Kół PTSM.

Organizatorem zlotu był Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Łodzi.

W imprezie wzięło udział 27 szkolnych Kół PTSM z terenu całego województwa łódzkiego.

280 uczestników tego zlotu miało do wyboru 3 trasy z metą w Szkole Podstawowej w Grotnikach, gdzie gościła nas zawsze życzliwa turystom dyrektor Teresa Socalska:

1 trasa Lućmierz – Grotniki, długości 6,3 km,

2 trasa Zgierz – Jedlicze – Grotniki, 9,4 km,

3 trasa Aleksandrów Łódzki – Ruda Bugaj – Grotniki, 14 km.

Na wszystkich uczestników na mecie czekały gorący posiłek i zadania zlotowe.

Były prezentacje kukieł – lalek wykonanych z "darów lasu", były konkursy sprawnościowe i konkurs niespodzianka.

Choć pogoda nie była najlepsza, to ilość uczestników i roześmiane buzie świadczyły o potrzebie organizacji podobnych imprez.

W rywalizacji zlotowej I miejsca zajęły I i II drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Zgierzu i I drużyna ze Szkoły Podstawowej w Szczawinie, II miejsce - drużyna ze Szkoły Podsta-

5 w Ozorkowie.

Na zakończenie zlotu każda z drużyn otrzymała dyplom uczestnictwa, a kilkanaście najlepszych nagrody do wyboru.

Imprezę tę, podobnie jak i poprzednie, przygotowali członkowie Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PTSM w Łodzi, znani w Zgierzu organizato-

rzy turystyki: Cezary Piotrowski, Teresa Kulesza, Zygmunt Sawko, przy wydatnej pomocy Wandy Kruszyńskiej, Grzegorza Rajtara, Edwarda Paszke, Krystyny Waclawskiej, Danuty Niewiadomskiej i Ryszarda Kowalskiego.

Dużego wsparcia udzieliły Straż Gminy Zgierz i młodzi organizatorzy turystyki z Zespołu Szkół Mechaniczno - Elektrycznych



Uroczystość wręczania nagród

wowej nr 152 w Łodzi, III miejsce – II drużyna ze Szkoły Podstawowej w Szczawinie, drużyna I i II ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Zgierzu i drużyna ze Szkoły Podstawowej nr

ze Zgierza.

Do zobaczenia na następnym zlocie za rok.

Zygmunt Sawko

Biegi w Grotnikach

19 października 98 r., uczniowie z 7 szkół podstawowych w gminie Zgierz uczestniczyli w V Drużynowym Biegu Przelajowym o Puchar Wójta Gminy Zgierz, Henryka Tomczaka.

W zawodach wzięło udział 168 dziewcząt i chłopców, którzy startowali w trzech kategoriach wiekowych. Tradycyjnie, biegi zorganizowano w Grotnikach w malowniczym i ciekawym, leśnym terenie przy Szkole Podstawowej im. Władysława Broniewskiego.

Po podsumowaniu punktów we wszystkich kategoriach wiekowych, uzyskano łączną klasyfikację: I miejsce – Szkoła Podstawowa w Grotnikach, w której nauczycie-



lami w-f-u są Andrzej Misztal i Bogdan Socalski, II miejsce – SP w Giecznie, gdzie w-f-u uczą Grzegorz Turczyński i Jan Klimczak, III miejsce – SP w Słowiku, w której nauczycielami w-f są Lech Pawiński i Wiktor Kazimierzak.

V Bieg Przelajowy bardzo dobrze przygotowali pracownicy i uczniowie Szkoły Podstawowej w Grotnikach, pod kierunkiem jej dyrektora, Teresy Socalskiej. Najlepszym drużynom puchary wręczył wójt gminy Zgierz, Henryk Tomczak. Wszystkie drużyny otrzymały dyplomy.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej, nauczyciele wychowania fizycznego otrzymali podziękowania i upominki od Zarządu Gminy Zgierz.

Wszyscy uczestnicy zawodów zostali poczęstowani gorącą zupą w szkolnej stołówce.

Cezary Piotrowski

Oferta nieruchomości

I. Nieruchomość zlokalizowana jest we wsi Śladków Górny (25 km od Zgierza). Na działce (nr 60/1) o pow. 6388 m² zlokalizowane są następujące naniesienia:

1. budynek dawnej szkoły podstawowej o pow. użytkowej 367,0 m² i kubaturze 2850,0 m³
2. studnia wiercona, głębinowa z obudową
3. osadniki – szamba szczelne – 2 szt.
4. utwardzony wjazd i chodniki z elementów betonowych
5. ogrodzenie posesji od strony drogi

Zarówno naniesienia, jak i grunt, stanowią własność gminy Zgierz i - zgodnie z podjętą uchwałą przez Radę Gminy Zgierz - zostały przeznaczone do sprzedaży. Szacunkowa wartość nieruchomości wynosi 366 480 PLN.

Zgodnie z ogólnym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Zgierz działka znajduje się na terenie przeznaczonym pod usługi dla ludności.

Na działce rosną stare drzewa owocowe: jabłonie i śliwy w wieku ok. 30 lat, a granice wydziałów obsadzone są 40-letnimi topolami, lipami i aka-



Budynek na sprzedaż po dawnej szkole w Śladkowie Górnym.

czynkowy lub działalność wytwórczą.

II. W odległości ok. 10 km od Zgierza przy drodze asfaltowej relacji Zgierz-Piętek w miejscowości Biała położone są 3 działki budowlane:

- 494/1 o powierzchni 4 937 m² – cena 34 559 PLN
- 494/2 o powierzchni 4 674 m² – cena 32 718 PLN
- 494/3 o powierzchni 4 698 m² – cena 32 886 PLN

Działki te posiadają możliwość wykonania przyłączy: wodociągowego, energetycznego i gazowego. Atrakcyjne usytuowanie i uzbrojenie może mieć decydujący wpływ na wykorzystanie działek pod działalność usługową.

III. Bogata oferta działek rekreacyjnych w Zdzisławowie oraz w Rosanowie.

Bliższe informacje można uzyskać telefonicznie:

Urząd Gminy Zgierz, tel. 716 25 15 w.



Fragment budynku oferowanego na sprzedaż w Śladkowie Górnym.

cjami.

107.

Atrakcyjne położenie na terenie słabo zaludnionym, może być dodatkowym atutem przy przeznaczeniu nieruchomości na ośrodek rehabilitacyjny, wypo-

Urząd Gminy Zgierz

Polagra '98

Nawet jeżeli ktoś nie czyta prasy, nie ogląda telewizji, nie słucha radia, to dla każdego, kto był w Poznaniu między 1 a 6 października staje się jasnym, że odbywają się tam największe targi rolno-przemysłowe pod nazwą „Polagra '98”. Takich korków na ulicach i tłumów na terenach wystawowych nie ma w żadnym innym terminie.

Swoje wyroby zaprezentowało ponad 2 tysiące wystawców z 38 krajów świata. Firmy starały się zaprezentować wszystko to, co mają najlepszego, zdając sobie sprawę, że żywność i wszystko to, co z jej produkcją związane, budzi ogromne zainteresowanie nie tylko wśród jej producentów, ale również, a może przede wszystkim, wśród konsumentów. Dlatego też na Polagrze mogliśmy spotkać firmy zajmujące się uprawą i hodowlą, przetwórstwem rolno-spożywczym oraz produkcją maszyn i urządzeń dla rolnictwa. Jak co roku, największym zainteresowaniem cieszyły się ekspozycje ogrodnicze oraz firm cukierniczych, piekarniczych i wędliniarskich. Odwiedzając ich stoiska każdy może spróbować firmowych wyrobów podczas degustacji.

Przedstawiciele producentów służyli każdemu zaintereso-

wanemu radą, pomocą i doświadczeniem. Oprócz firm produkcyjnych, swoje stoiska na Polagrze, w odrębnym pawilonie, mieli również Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Centralna Biblioteka Rolnicza, Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Centralna Stacja Hodowli Zwierząt, FA-PA oraz ośrodki doradztwa rolniczego.

W każdym z pawilonów można było spotkać tłumy zwiedzających osób, które przybyły z różnych stron Polski i świata. Do najbardziej atrakcyjnych stoisk trudno było się dostać, aby obejrzeć ich ekspozycje.

Mimo, iż z roku na rok Polagrę zwiedza się coraz trudniej, nie wypada odwiedzić Polagry i choć co roku opuszczając tereny wystawowe mówimy, że już więcej nie będziemy w tym tłumie oglądać ekspozycji i stać w kilometrowych korkach, gdy minie rok znów wsiadamy do samochodu i ruszamy do Poznania na największą imprezę targową. A więc do zobaczenia za rok na „Polagrze '99”.

K. Nowak
WODR Bratoszewice



BEST

TV-SAT-AUDIO-VIDEO

95-100 Zgierz ul. Długa 5
tel. (0-42) 17-44-33 tel/fax 19-00-17
e-mail: best@dorkomp.lodz.pl

Najtańszy sprzęt RTV

RATY

- bez poręczycieli
- bez pierwszej wpłaty
- najniższe oprocentowanie

DARMOWY TRANSPORT

Każdy klient przy zakupie otrzymuje bezpłatny talon o wartości 50 zł do sieci wypożyczalni kaset „OSCAR”

LAMINOWANIE DOKUMENTÓW



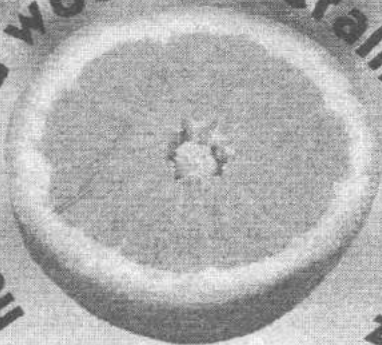
CANAL+

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

TANIO TANIO TANIO TANIO TANIO TANIO

Oferta specjalna w sprzedaży ratalnej dla rolników!

naturalna woda mineralna



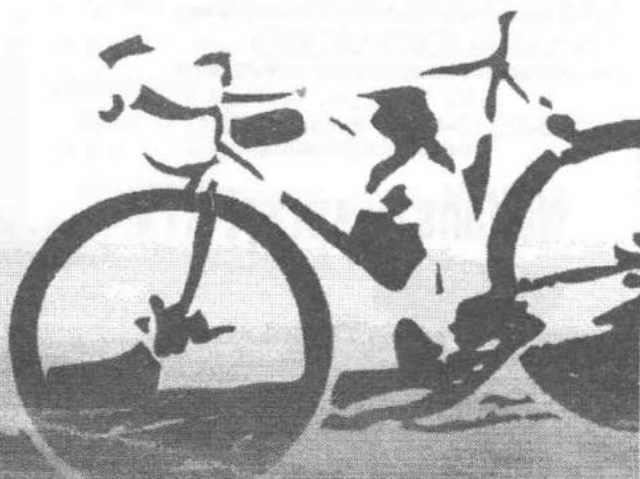
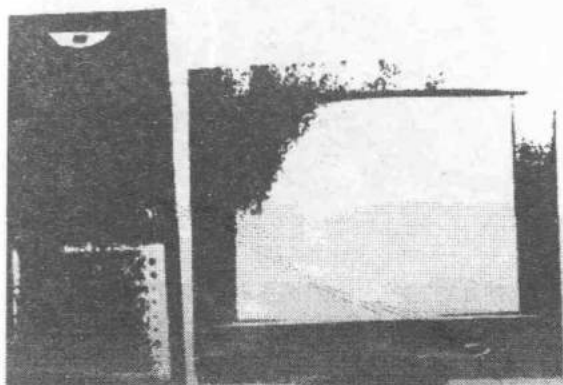
ZACZYNAMY KONKURS !!!

WYPULSUJ DO DNA... I... WYGRAJ...

od lipca do grudnia

nagrody niespodzianki

zestaw komputerowy
rowery górskie, sprzęt AGD



EKO PULS

Eko-Puls sp. z o.o. 95-046 Gieczno, ul Główna 25
tel.: (0 42) 717 84 73, tel./fax: (0 42) 717 83 87



SPÓŁDZIELCZY
W ZGIERZU

Rok założenia 1928

KREDYTY NA ZAKUP ŚRODKÓW OBROTOWYCH DO PRODUKCJI ROLNEJ.

Zachęcamy Państwa do korzystania z atrakcyjnego kredytu na zakup środków obrotowych do produkcji rolnej.

PRZYPOMINAMY, IŻ KREDYTEM OBJĘTE SĄ:

1. Zakup nawozów mineralnych, środków ochrony roślin oraz pasz,
2. Zakup kwalifikowanego materiału siewnego, oraz kwalifikowanego materiału szkółkarskiego do nowych nasadzeń i odnowień,
3. Zakup hodowlanych jałówek, loszek, owiec, maciorek, kózek, rozplodników buhajów, knurów, tryków, kozłów i ogierów z wyjątkiem zakupu na eksport,
4. Zakup pszczelich matek użytkowych i reprodukcyjnych,
5. Zakup rzeczowych środków obrotowych do produkcji żywności metodami ekologicznymi i przystosowanie gospodarstw rolnych do tej produkcji (konieczne atesty lub zaświadczenia Stowarzyszenia Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi-Ekoland).

WARUNKI UDZIELANIA KREDYTU NA W/W CELE TO:

1. Przedłożenie wraz z wnioskiem o kredyt nakazu płatniczego, określającego wielkość użytków rolnych w gospodarstwie,
2. Udokumentowanie rachunkami w terminie 2 miesięcy co najmniej 80% wartości kredytu (rachunki winny być wystawione po terminie zawarcia umowy kredytowej lub w okresie 2 m-cy przed dniem jej zawarcia).
3. Złożenie oświadczenia przez właściciela gruntów, że:
 - nie korzysta z kredytów na w/w cele w innym banku,
 - użytki rolne, na które ubiega się o kredyt, nie zostały przez niego wydzierżawione innemu użytkownikowi,
4. W przypadku dzierżawienia gruntu - przedstawienie umowy dzierżawy co najmniej na okres 10 miesięcy , w tym minimum 8 miesięcy w okresie kredytowania.

W bieżącym roku wysokość kredytu nie może przekroczyć 225,90 zł na 1 ha użytków rolnych.

Termin spłaty kredytu wynosi 12 miesięcy od daty zawarcia umowy kredytowej.

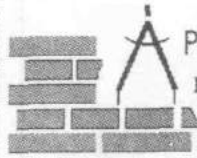
Oprocentowanie płatne przez kredytobiorcę wynosi 0,4 stopy redyskonta weksli, co aktualnie stanowi tylko 8,6% w stosunku rocznym.

Odsetki spłacane są na koniec każdego kwartału kalendarzowego.

Przypominamy jednocześnie, iż warunkiem przyznania kredytu jest spłata posiadanego kredytu tzw. „ nawozowego „.

Wnioski o kredyty na zakup środków obrotowych do produkcji rolnej przyjmowane są w siedzibie Banku w Zgierzu przy ul. Ks. Sz. Rembowskiego 27.

Zapraszamy Państwa od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 18, a w każdą sobotę od 9 - 12⁴⁵.



PROJEKTY, NADZÓR BUDOWLANY
mgr inż. Włodzimierz Tomczak
Słowik 4A 95-100 Zgierz

- Katalogi projektów typowych - adaptacje
 - Plany zagospodarowania działki
 - Projekty budynków gospodarczych
- TEL. 717 00 31 po 16-tej

Polecamy USŁUGI:

ślusarstwo, toczenie,
frezowanie, spawanie
BADKÓW 17.

Tel. 0 602 450802 po 16.



ANTENY
TV, SAT, CB, UKF, GSM
DOMOFONY
MONTAŻ, NAPRAWA

ZU „TELRAD” inż. ST. DUDA
Zgierz, ul. Baczyńskiego 3/3

Tel. 716-88-08 0-601 38-66-26

FACHOWO, TANIO, GWARANCJA

**GMINNY ZAKŁAD
DIAGNOSTYKI
i MECHANIKI POJAZDOWEJ**

Wykonuje usługi
w zakresie:

- badań technicznych: motocykli,
samochodów osobowych, ciężarowych,
ciągników i przyczep samochodowych
- diagnostyki silnika i podwozia

Dąbrówka Wielka
ul. Kościelna 6
tel. 717-82-53

pon. 8-20
wt.-pt. 8-18
sob. prac. 8-13

Zapraszamy

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

NAPRAWA AGD

Zgierz,

ul. Przemysłowa 42

tel: 717 49 30



ANBA-2

ANBA-2 PHU
95-100 ZGIERZ

UL. DĄBROWSKIEGO 19

TEL./FAX (42) 719 02 40

TEL. KOM. 0-601 27 08 45

SPRZEDAŻ I MONTAŻ POKRYC DACHOWYCH

- Blachodachówki szwedzkie **Plannja** ISO 9001
- Panele dachowe **Plannja** Regola
- Dachówki cementowe **BRAAS**
- Dachówki ceramiczne **BTS-Kunice**
- Dachówki bitumiczne **isola**

Bezpłatne wywoływanie filmów! Z kartą stałego klienta - 10% taniej.

**Wszystkie zdjęcia
solidnie i tanio,
na najlepszych materiałach
Royal Gold Kodak zapewni Ci:**

FOTOLAND

ZGIERZ, ul. Stary Rynek 10

**TAŃSZYCH OKIEN
JUŻ NIE MA**



OKOR

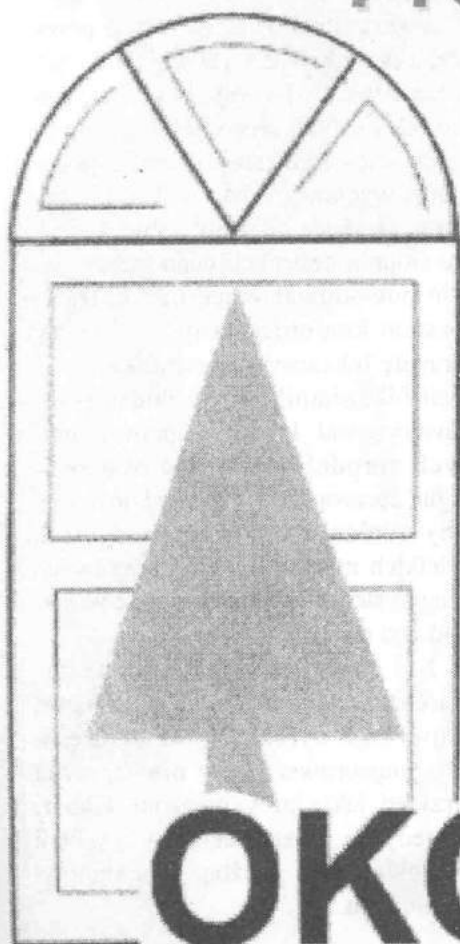
Producent stolarki PCV

- najzdrowszy profil,
- jedyne okna posiadające trzy uszczelki,
- nowoczesna linia i wygląd,
- szyby wypełnione argonem,
- mikro-szczelina

RATY!

95 -100 Zgierz,
ul. Podgórna 2
tel/fax:

(0 - 42) 716 - 45 - 97



OKOR

Ostrzeżenie przed komunizmem

Spośród wszystkich uciążliwych i skomplikowanych procesów społecznych i politycznych, jakie drażą polskie życie, proces lustracji jest najbardziej złożony. Teoretycznie już od 10 lat wszyscy są za, praktycznie jednak ciągle rodzą się nowe przeszkody na drodze do oczyszczenia atmosfery moralnej. Nadal nie jesteśmy w stanie uczynić pod tym względem żadnego postępu. Okazuje się, że rozliczenie z występków popełnionych w PRL nie jest takie łatwe. Był to system tak piekielny, iż masowo wciągał ludzi w swe zbrodnicze tryby.

Przypomnę tu, że w ubiegłym roku Sejm uchwalił specjalną ustawę powołującą Sąd Lustracyjny do rozgrzeszania ludzkich losów, ale do pracy w nim zgłosiło się 20 sędziów, zabrakło 1 i sprawa wzięła w łeb. To nie jest wcale śmieszne, ponieważ lustrowanie okazało się niemożliwe. Sejm w tym roku znowelizował ustawę i obowiązek weryfikowania oświadczeń osób ubiegających się o sprawowanie odpowiedzialnych funkcji publicznych przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie.

Ciekawe, że choć merytorycznie nowela ustawy niczym się nie różni od poprzedniej, prezydent RP jej nie podpisał, lecz skierował do Trybunału, jako niezgodną z Konstytucją. Niejako w odpowiedzi na ten przebiegły ruch, prezes Sądu Najwyższego Adam Strzembosz w ostatnim dniu swego urzędowania powołał rzecznika interesu publicznego.

Prawnicy, w przeciwieństwie do mnie, lubią operować eufemizmami, więc wyjaśniam, rzecznik ten to zwyczajnie prokurator, uprawniony, w razie podejrzenia kogoś, że kłamie na swój własny temat, do skierowania jego sprawy przed Sąd Apelacyjny, aby ten rozstrzygnął, czy ambitny obywatel aspirujący do tego, by być członkiem rządu lub samorządu, czy kimś

Lustracja w formie jest operacją prawną, w treści jednak idzie o uporządkowanie ładu moralnego.

równie ważnym, nie był przypadkiem w PRL kapusiem.

Lustracja w formie jest operacją prawną, w treści jednak idzie o uporządkowanie ładu moralnego. Niestety, tak sprawców, jak i ofiar systemu komunistycznego ubywa, więc zasadniczy sens tego zabiegu sprowadza się nie tyle do ukarania, co do ujawnienia zła. Ludzie poszkodowani będą mieli prawo wglądu do swych teczek. Oczywiście, zaspokajanie ciekawości jest do pewnego stopnia satysfakcjonujące, ale kiepskim zadośćuczynieniem za doznane upokorzenia i krzywdy, albowiem większość tych, co wyróżniali się szczególnym sadyzmem, już nie żyje. A nawet ci, co żyją, to są już w większości upośledzeni starcy, nad którymi ludzie wychowani w naszym kręgu cywilizacyjnym nie zwykli się pastwić.

Prawo do korzystania z archiwów Instytutu Pamięci Narodowej, bo taką nazwę będzie nosiła ta instytucja, będą mieli także oprócz pokrzywdzonych, historycy i dziennikarze. Właśnie dzięki tym fachowcom od przeszłości i teraźniejszości będzie można ukazać w pełni ogrom zła, jaki dokonany został na naszym narodzie. Już po Nowym Roku żona współsprawcy okrutnego mordu popełnionego w 1947 r. na przywódcach strajkujących portowców nie będzie mogła podać mnie do sądu o zbezczeszczenie pamięci jej męża.

Ogólnie wszyscy dziś wiemy, jaki to był straszny system, natomiast wiele szczegółów tego zbrodniczego mechanizmu okrywała dotąd mgła tajemnicy państwowej. Znam przykład pewnego premiera rządu emigra-

cyjnego, który, aby ujrzeć swych synów, zdecydował się w 1956 r. na współpracę z władzami komunistycznymi. To był ludzki dramat w całej okazałości. Nie sposób sobie dziś wyobrazić, jakie tragedie musieli przeżywać ludzie, których torturami lub szantażem zmu-

sowano do kolaboracji. A z drugiej strony nie sposób sobie wyobrazić podłości, jakich dopuszczali się funkcjonariusze UB i SB w stosunku do swych ofiar, które pozbawiano wolności, majątku i zdrowia na całe życie. Albo z kolei podłości funkcjonariuszy partyjnych, którzy dla własnej kariery i awansu bezwzględnie niszczyli swych przeciwników politycznych. W czasach stalinowskich był to standard.

Ewangelia mówi: „Poznajcie prawdę, a prawda was wyzwoli”. Tak, bez poznania całej prawdy dotyczącej jednostek i całych społeczeństw, prawdy jakże często bolesnej, przyszłe pokolenia, wychowane na mydlanych operach, nie będą zdawały sobie sprawy ze stopnia destrukcji charakterów, jakie powodował w naturze ludzkiej system komunistyczny. To był naprawdę nikczemny system, który rodził nikczemników i w dodatku ich faworyzował. I dlatego sprawcy tamtych zbrodni muszą być osądzeni, a już sprawą rzetelnych sędziów jest, aby odróżnili w swych werdyktach wielkich morderców od tchórzliwych sług systemu i wielkich zdrajców narodu od małych donosicieli.

Nie chodzi tu tylko o proste zadośćuczynienie ofiarom, gdyż nawet najwyższe wyroki ich nie uszczęśliwią, najsurowsze kary nie naprawią krzywd, jakie im wyrządzono. Chodzi tu jedynie o ostrzeżenie przyszłych pokoleń przed groźbą, jaką stanowi komunizm.

Karol Badziak